Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 30 kwietnia 1937 r. Nr. 118

Powstańcy zgnietli doszczętnie czerwonych na froncie baskijskim

Vittoria, 29. 4. (PAT) Na froncie baskijskim oddziały wojsk powstańczych zajęły wzgórze Calamonda, miejscowość Guerrita oraz wzniesienie Moutrono. Przez zajęcie jeszcze szeregu innych punktów oporu nieprzyjaciela przerwana została łączność pomiędzy oddziałami rządowymi, operującymi na froncie biskajskim a w prowincji Guipuzcoa. Nieprzyjaciel jest zupełnie zdemoralizowany.

Po gwałtownej bitwie zdobyte zostało przez powstańców Durango. Przeciwnik poniósł dotkliwe straty i pozostawił wiele materiału wojennego. Wojska rządowe cofają się w nieładzie.

Na odcinku północnym oddziały powstańcze, po zajęciu Amoroto, znajdują się w odległości 2 km od Guenica.

Salamanca, 29. 4. (PAT) Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych podaje, iż powstańcy zajęli następujące miejscowości: Uarca, Marni, Yurreta, Ispaster, Amoroto, Calamendi, Lequeitio, Aulestia, Ardalequi, Navarniz, Arrazua, Cenarruza, Tampona, Guerritscaiz, Garay, Motroyo, Ermitage, San Cristobal i górę Gallarey.

Po wspaniałej walce zajęte zostało Durango, którego wzgórza wzięte zostały już dawniej. Próby nieprzyjaciela uczynienia z miasta fortecy zakończyły się niepowodzeniem, a jedynym ich rezultatem było porzucenie kilkaset zabitych i jeńców. Uchodźcy baskiscy, którzy przeszli na stronę powstańców, opowiadają o tragedii miast, jak np. Guernica, które zostały całkowicie zniszczone przez czerwonych wtedy, gdy wojska narodowe znajdowały się jeszcze w odległości przeszło 15 km.

Kolumny, które pierwsze wkroczyły do miasta, udały się następnie dalej, zdobywając dwie miejscowości, położone w odległości 10 km na północ od Durango. Oddziały te zajęły również góry Capuna y Motrella.

Pomimo lakonicznego brzmienia komunikatu o liczbie jeńców, wziętych wczoraj do niewoli, korespondent Ag. Havasa donosi, iż liczba ta pobiła wszystkie rekordy od początku ofenzywy, gdyż jest rzeczą prawdopodobną, że z 5.000 Basków, broniących Durango, wycofała się niezbyt wielka ilość.

Wczoraj wieczorem wojska powstańcze przerwały front baskijski długości przeszło 100 km.

5.000 Basków dostało się do niewoli!

Durango, 29. 4. (PAT) Korespondent Ag. Havasa podaje, w jaki sposób dokonane zostało zajęcie przez wojska powstańcze miasta Durango.

We wtorek wieczorem oddziały gen. Mola otoczyły całkowicie okolice Durango, gdzie Baskowie skoncentrowali ostatnie swe siły, reprezentowane przez 5.000 żołnierza i 20 ciężkich czołgów. W środę rano artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie grup nieprzyjacielskich. Straty były bardzo duże. Kilka czołgów zostało trafionych. Około południa Baskowie usiłowali wydostać się z miasta dwiema drogami — jedną na północny-zachód, a drugą — na południowy-zachód. Próby te jednak zostały udaremnione przez krzyżowy ogień broni automatycznych i artylerii górskiej. Saperzy powstańców odbudowali w ogniu most wysadzony przez Basków na drodze, wiodącej do Verriz. O godz. 15 min. 30 po kontrataku brygad z Navarry, wspieranych przez oddziały karlistów i falangistów, przeszły przez most, wkraczając ostatecznie do Durango.

Komunistyczne inspiracje

Berlin, 29. 4. (Tel. wł.) Prasa niemiecka występuje dziś przeciwko doniesieniom niektórych pism zagranicznych o zniszczeniu przez wojska powstańcze miejscowości baskijskiej Guernica i rzekomym udziale w tym samolotów niemieckich. Przy tej sposobności dzienniki niemieckie zajmują się wczorajszą debatą w Izbie Gmin na temat wypadków w Hiszpanii.

„Voelkischer Beobachter" pisze, iż w tym wszystkim widać propagandę komunistyczną, w której uczestniczy część prasy światowej, aby napadać na zupełnie niezainteresowane państwa. Wobec przykładów furii niszczycielskiej bolszewików w San Sebastian, Toledo, Maladze, a przede wszystkim w Irunie, stanowisko tej prasy jest zupełnie niezrozumiałe i świadczy o zatrutych źródłach.

„Berliner Boersen Ztg." wyraża zdziwienie, że w tej kampanii bierze również udział „Times", pisząc o rzekomym ataku bombowym na Guernica.

Częściowe unieważnienie egzaminów maturalnych w okręgu lwowskim

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) Na podstawie sprawozdań, złożonych przez kuratora okręgu szkolnego lwowskiego i delegata Ministerstwa WR i OP w sprawie przebiegu egzaminów dojrzałości na terenie okręgu szkolnego lwowskiego, p. Minister WR i OP polecił kuratorowi unieważnić przeprowadzone egzaminy piśmienne w tych szkołach, w których abiturienci korzystali z tematów, uzyskanych w drodze nielegalnej.

Nie będzie odroczenia sesji parlamentarnej

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) Pogłoski, które ukazały się o jakoby zamierzonym przesunięciu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej na czerwiec, według zasięgniętych przez nas informacyj, nie odpowiadają prawdzie. Pogłoski te oparte są jedynie na przypuszczeniach, a ściślej mówiąc, na wyjeździe Marszałka Sejmu, Stanisława Cara za granicę. Wiadomo jest jednak powszechnie, że marsz. Car wyjechał statkiem „Polonia" do Egiptu, skąd powróci do Warszawy dnia 12 maja. Zwołania sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych należy się spodziewać zaraz po Zielonych Świętach. Sesja ta potrwa około miesiąca.

Czeska „koordynacja" Przed Zlotem Sokolim

Bukareszt, 29. 4. (Tel. wł.) Według wiadomości z Pragi, utworzony został w ministerstwie wojny nowy wydział, który ma za zadanie koordynację prac dla obrony wszystkich trzech państw Małej Ententy. Kierownictwo nowego biura objął płk. Bika, były attache wojskowy Czechosłowacji w Bukareszcie, który przed kilkoma dniami opuścił swą placówkę.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

Bukareszt, 29. 4. (ATE) Samolot obsługujący linię lotnicze Bukareszt—Balcic spadł pod samym Bukaresztem. Pilot Georgescu został zabity, posażer Stankiewicz i radiotelegrafista ranni.

Członkowie rządu u P. Prezydenta

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) W godzinach popołudniowych p. Prezydent R.P. przyjął na audiencji Ministra Spraw Zagr. Józefa Becka. Należy przypuszczać, iż min. Beck poinformuje p. Prezydenta o wynikach swej podróży do Bukaresztu.

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R.P. przyjął dziś w godzinach przedpołudniowych na audiencji p. Premiera gen. Składkowskiego i Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. E. Kwiatkowskiego, którzy poinformowali p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Nowe plany p. Rzymowskiego

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) Uchodzi tu za rzecz pewną, iż dziennik łódzki „Głos Poranny" zamierza wkrótce otworzyć w Warszawie swój oddział redakcyjny, na którego czele ma stanąć b. akademik i redaktor naczelny „Kuriera Porannego" Wincenty Rzymowski oraz redaktor tego pisma Wasserzug.

Koniec blokady krakowskiej

Kraków, 29. 4. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zakończyła się blokada w gmachu Bratniej Pomocy przy ul. Jabłonowskich, okupowanego od przeszło miesiąca przez młodzież demokratyczną.

Następny numer „Dziennika Polskiego"

Jutro tj. w sobotę „Dziennik Polski" nie ukaże się z powodu ogłoszonego przez organizację drukarzy jednodniowego strejku, który obejmie również drukarnię naszego pisma. Wskutek tego następny numer „Dziennika Polskiego" ukaże się w niedzielę dnia 2-go maja o zwykłej porze i w zwykłej objętości tj. 20 stron z wszystkimi niedzielnymi dodatkami.

Wicepremier Kwiatkowski obiecuje miastom zwiększenie uprawnień finansowych

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 28 b. m. p. wicepremier inż. Kwiatkowski przyjął w obecności p. wiceministra Grodyńskiego i pp. dyrektorów Martina i Lubowickiego delegację Związku Miast na czele z przewodniczącym zjazdu p. St. Starzyńskim, prezydentem m. st. Warszawy.

W czasie dwugodzinnej audiencji poruszono szereg spraw miejskich na tle ogólnej naszej sytuacji gospodarczej. Delegacja przede wszystkim zapowiedziała przedstawienie p. wicepremierowi wszystkich licznych uchwał zjazdu po uporządkowaniu całego obfitego materiału, jaki dał ten zjazd.

W związku z oczekiwaną nadzwyczajną sesją parlamentu, delegacja podkreśliła ważność i pilność sprawy zwiększenia uprawnień podatkowych miast w myśl rządowego projektu noweli do ustawy o finansach komunalnych, a przede wszystkim sprawy dodatku na rzecz miast do państwowego podatku dochodowego, wprowadzonego do rządowego projektu przez sejmową komisję administracyjno-samorządową.

Nie mniej ważną i pilną sprawą jest uchwalenie przewidzianego w rządowym projekcie ustawy drogowej podatku drogowego na rzecz miast wydzielonych i zapewnienie miastom niewydzielonym udziału we wpływach z istniejącego już podatku drogowego, pobieranego od ich mieszkańców przez powiatowe związki samorządowe.

Ważność i pilność przede wszystkim tych spraw delegacja uzasadniła koniecznością aktywizacji gospodarki miast, dyktowaną zarówno ogólnymi względami gospodarczymi, jak i potrzebą zwiększenia zatrudnienia przez miasta bezrobotnych, stosownie do znajdujących pełne zrozumienie wezwań p. premiera Sławoj - Składkowskiego.

Wicepremier podkreślił ugruntowanie się już u nas powszechnego zrozumienia znaczenia rozwoju miast dla całego życia gospodarczego.

Wskazując na oczekiwane, dodatnie dla finansów miast skutki widocznej poprawy ogólnej koniunktury gospodarczej, p. wicepremier oświadczył, iż weźmie poważnie pod rozwagę zwiększenie uprawnień finansowych miast, uznając, iż w danym razie posiada istotne znaczenie m. in. ta okoliczność, że z nowych uprawnień miasta korzystać będą mogły na podstawie uchwał rad miejskich każdego miasta, które podlegać będą zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

P. wicepremier oznajmił następnie, iż zamierza uregulować stosunki między Skarbem Państwa a komunalnymi kasami oszczędności w ten sposób, aby przy zwiększonej płynności komunalnej kasy oszczędności, instytucje miejskie i miejscowe czynniki gospodarcze mogły w szerszym, niż dotychczas zakresie korzystać z celowych i gospodarczo uzasadnionych kredytów.

W końcu stwierdził p. wicepremier konieczność podziału u nas ról w akcji społecznej i zadaniach instytucyj publicznych, co m. in. może usunąć powody do pretensji, jakie zgłaszają miasta wobec władz i instytucyj publicznych z tytułu należności za różne świadczenia miast dla tych władz i instytucyj.

Delegacja zjazdu miast była przyjęta również tego samego dnia przez p. wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka. W czasie dłuższej audiencji obszernie zostały omówione najistotniejsze sprawy miejskie na tle uchwał ostatniego zjazdu miast.

Uwaga

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie „Darmo na próbę" zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma, gdyż każdy z Czytelników wzamian za to ogłoszenie może otrzymać bezpłatnie doskonały nożyk do golenia „Grom Extra Cienki".

Brutal — Victor Mc. Laglen

Najwybitniejszą postacią współczesnej kinematografii amerykańskiej jest Victor Mc. Laglen — laureat Akademii Filmowej w Nowym Yorku. Rodzajem talentu zbliżony do Wallace'a Beery i Lionela Barymore, góruje jednak nad nimi wielkimi możliwościami aktorskimi.

Ostatnio kreował główną rolę w filmie „Pod dwiema flagami".

Dziś występuje jako bohater nowego wielkiego filmu najnowszej produkcji New Universal, p. t. „Brutal".

Tylko osoby o mocnych nerwach mogą obraz ten zobaczyć. Jest to dramat najwyższego napięcia. 2 piękne kobiety: Binnie Barnes i Jean Dixon walczą o serce ukochanego mężczyzny - brutala. Mocna akcja — fenomenalna gra — niebywałe tempo.

Film ten wyświetla od dziś kino Marysieńka — pl. Smolki 5.

Młodzież bułgarska w polskim Zagłębiu Naftowym

Borysław. 29. 4. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym przybyła do Zagłębia naftowego wycieczka młodzieży bułgarskiej wraz ze swymi opiekunami. Wycieczce towarzyszył z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego wizytator Tuleja.

Na dworcu w Drohobyczu wycieczkę powitali przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i szkolnych oraz tłumy młodzieży szkolnej. Po przemówieniach powitalnych, młodzież bułgarska odśpiewała polski Hymn państwowy w języku polskim, oraz „Pierwszą Brygadę". Te dwie pieśni wywarły na zebranych wielkie wrażenie i spowodowały spontaniczne owacje na cześć gości.

Po zwiedzeniu Drohobycza, goście samochodami udali się do Borysławia, gdzie powitał ich imieniem miasta wiceprezydent nż. Kobak w towarzystwie ławnika Ostrowskiego. Miejscowe szkolnictwo reprezentował dyrektor gimnazjum Remer. Po powitaniu, młodzież bułgarska w towarzystwie przedstawicieli władz polskich i przedstawicieli przemysłu naftowego, udała się do miejscowej Szkoły Żeńskiej Gospodarstwa domowego, gdzie uczennice tej szkoły podejmowały wycieczkę przygotowanym przez siebie obiadem. Po obiedzie goście odśpiewali kilka piosenek w języku polskim i bułgarskim.

Z kolei wycieczka zwiedziła kopalnie nafty, Podkarpacki Instytut Geologiczny, elektrownię i kopalnię wosku ziemnego.

Z Borysławia wczesnym popołudniem wycieczka wyjechała autobusami do Truskawca i zwiedziła tamtejszy zdrój.

Z Truskawca goście powrócili do Drohobycza. Tu dyrekcja „Polminu" zaprosiła wycieczkę do zwiedzenia zakładów „Polminu", a następnie podejmowała młodzież bułgarską podwieczorkiem.

Wieczorem wycieczka odjechała do Lwowa, żegnana na dworcu kolejowym w Drohobyczu przez przedstawicieli władz Zagłębia naftowego i licznie zgromadzoną młodzież polską.

Zaznaczyć należy, że przyjęcie zgotowane gościom było w całym Zagłębiu naftowym nadzwyczaj serdeczne.

Bolszewicy skarżą się na rosnący w ZSSR... nacjonalizm

Moskwa, 29. 4. (PAT) „Ordzonikidzewskaja Prawda" zamieszcza znamienny artykuł, wskazujący, że nacjonaliści i lewicowa opozycja na Kaukazie zwalczają sowiecką politykę narodowościową.

W ostatnich czasach daje się zauważyć, że w republikach narodowościowych Kaukazu wzmogła się — jak stwierdza pismo — akcja żywiołów nacjonalistycznych i kontrrewolucyjnych. Na czele tych kontrrewolucyjnych organizacyj stali członkowie biur obwodowych komitetów partyjnych. Działalność ich polegała na dezorganizowaniu kolektywów rolnych, podniecaniu nastrojów nacjonalistycznych, prowadzeniu propagandy kontrrewolucyjnej w prasie, w literaturze i w szkole. Poza tym prowadzona jest walka z rosyjską grupą kierownictwa partii w republikach przez dyskredytowanie elementów rosyjskich.

W Degestanie np. nacjonaliści wysunęli hasło: „jak najdalej od socjalistycznej kultury rosyjskiej, jak najdalej od Moskwy". Nacjonaliści, na których czele stał ludowy komisarz oświaty Astiemirow, prowadzili walkę z językiem rosyjskim w szkole.

W północnej Osetii wykryto gniazda nacjonalistów i członków opozycji, którzy rozpowszechniali swą ideologię w prasie i literaturze, a poza tym prowadzili akcję szkodnicza w kolektywach rolnych. W Kabartino-Bałkarii nacjonaliści przeprowadzili wysiedlenie Rosjan z niektórych wsi.

W Czeczeno-Inguszetti nacjonaliści wykorzystywali nastroje kołchoźników wywołane podczas ściągania państwowego podatku zbiorowego w r. ub. Podburzanie kołchoźników przeciwko władzy sowieckiej było prowadzone jawnie wobec niektórych funkcjonariuszów rejonowych obwodowych i krajowych organizacyj partyjnych.

Celem przeciwdziałania akcji elementów tych nacjonalistycznych dziennik radzi wciągnąć do przemysłu robotników miejscowych i tworzyć z nich kadry, poza tym do organów partyjnych wprowadzać język ludności miejscowej.

Prof. Kosiba u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś prof. Kosibę, kierownika polskiej wyprawy do Grenlandii, który zapoznał Pana Prezydenta z celami naukowymi ekspedycji.

Robotnicy Śląska nie świętują 1 maja

Katowice, 29. 4. (Tel. wł.) Zjednoczenie zawodowe Polskie ZZP wydało odezwę do swoich członków. nawołującą do unikania udziału w obchodach 1-majowych. Równocześnie ZZP wzywa robotników do uczeestniczenia w Święcie 3-go Maja.

ZZZ na Śląsku również nie będzie uczestniczył w bieżącym roku w pochodzie 1-ajowym, pozostawiając zasadniczą decyzję co do obchodu święta 1 maja w przyszłości najbliższemu walnemu zjazdowi ZZZ. Natomiast w rb. członkowie ZZZ na Śląsku wezmą udział tylko w Święcie Narodowym 3-go Maja.

W rocznicę śmierci Marszałka

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) Z Krakowa donoszą: W związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego na dzień 12-go maja do Krakowa zapowiedzianych zostało szereg pociągów popularnych z różnych stron Polski. W chwili obecnej zapowiedziane są pociągi popularne z Warszawy, Poznania, dwa pociągi z Katowic i kilka pociągów z miast, leżących w obrębie krakowskiej Dyrekcji kolejowej. Ponadto projektowane są pociągi popularne na ten dzień ze Lwowa, Łodzi i prawdopodobnie z Wilna, przy czym pociąg z Wilna przybyłby do Krakowa już 10-go względnie 11-go maja

Dr. Polakiewicz zostaje w Związku Gmin

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł. — s. b.) Odbyła się konferencja 6 członków rady naczelnej Związku Gmin Wiejskich z udziałem posła gen. Lucjana Żeligowskiego i prezesa Związku dr. Karola Polakiewicza. Na konferencji prezes Polakiewicz wyjaśnił, że legalność zebrania rady naczelnej Związku z dnia 20 kwietnia została przez część członków zaskarżona do władz administracyjnych, wskutek czego wszelkie wybory dokonane na tym zebraniu nie posiadają żadnych skutków prawnych.

Wobec takiego stanu rzeczy gen. Żeligowski oświadczył, że wyboru na prezesa Związku nie przyjmuje. Skład więc zarządu pozostał bez zmian z prezesem Polakiewiczem na czele.

Ks. Windsor nie dostanie pensji

Londyn, 29. 4. (PAT) Komisja parlamentarna do spraw listy cywilnej pod przewodnictwem Neville Chamberlaina zakończyła wczoraj swe prace. Jak słychać, komisja nie przewiduje żadnej pensji dla księcia Windsoru. Odrzuciła ona również propozycję nacjonalizacji dochodów ksiestw Kornwalii i Lancaster. Raport komisji będzie przedmiotem obrad Izby Gmin, po ponownym zebraniu się jej w dniu 24 maja

Lwów, dnia 29 kwietnia 1937 r.

Bankructwo sowieckiego systemu

W ostatnich dniach opublikowano urzędowe zestawienie statystyczne produkcji przemysłowej w ZSRR za pierwszy kwartał bieżącego roku. Zawarte w tym zestawieniu cyfry w swej suchej, rzeczowej wymowie brzmią jak tragiczne memento dla gospodarki sowieckiej. Brzmią jak surowy a bezapelacyjny wyrok, wydany przez najbezwzględniejszych sędziów, bo nieubłagane w swym logicznym powiązaniu fakty. Nic tej wymowy cyfr nie może zmienić, ani szumne frazesy o socjalistycznym budownictwie, ani najgłośniejsze propagandowe reklamowanie planu gospodarczego. Cyfry orzekły, że tegoroczny plan nie zostanie wykonany.

Patrząc na sprawy realnie, nie przez różowe okulary sztucznego entuzjazmu propagandy, snuć można nawet poważne i wysoce uzasadnione horoskopy, że stan przemysłu sowieckiego nie tylko nie posunie się naprzód, lecz znacznie spadnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Według wspomnianego zestawienia statystycznego, produkcja przemysłu hutniczego, ropy naftowej, energii elektrycznej, żelaza i stali, przemysłu maszynowego itd. itd. obniżyła się pokaźnie w pierwszym kwartale rb. w porównaniu z grudniem ub. r. Katastrofalny w skutkach dla wielkiego przemysłu jest stały, systematyczny spadek wydobycia węgla. Produkcja wszystkich prawie zagłębi węglowych, a więc zagłębia Donbasu, Kizeli, Czelabińska, Wostokugola i Karagandy, a zwłaszcza zagłębia moskiewskiego, które zaopatruje w węgiel przemysł w okręgu Moskwy, spada nieubłaganie z miesiąca na miesiąc. Nie pomagają żadne środki, mające na celu zwiększenie wydajności pracy w zagłębiach. Dostawa węgla do fabryk odbywa się w coraz leniwszym tempie.

Identycznie przedstawia się sytuacja przy dostawach dla budownictwa. Tartaki, cegielnie, cementownie z reguły wywiązują się tylko w części z przyjętych zamówień, a o punktualnej dostawie nawet marzyć nie można. W rezultacie cierpi na tym plan budowlany. W Moskwie np. już dzisiaj stwierdzić można z całą stanowczością, że tegoroczny plan budowlany wykonany zostanie zaledwie w znikomej części. Odnosi się to zarówno do budownictwa mieszkaniowego, jak i do budownictwa przemysłowego. Według rocznego planu gospodarczego, w pierwszym kwartale r. b. wybudować miano 21,6% zakładów przemysłowych, przewidzianych tym planem. Wybudowano zaledwie 12,5%, a więc nieco tylko więcej niż połowę.

Z wszystkich dziedzin produkcji, zgodnie z planem odbywa się jedynie produkcja traktorów. Inne gałęzie wytwórczości sowieckiej wykazują w większości swej raczej cofanie się niż postęp.

Władze sowieckie, zdając sobie sprawę z tej sytuacji, grożącej coraz poważniej bankructwem całemu systemowi, rozpaczliwie szukają środków wybrnięcia z impasu. Oczywiście, zgodnie z ustaloną już tradycją sowiecką, stosuje się w pierwszym rzędzie środki brutalne. Tak jak dziecko, gdy nie może uruchomić zabawki mechanicznej, ciska ją w złości o ziemię i łamie. Zakład przemysłowy nie daje żądanych wyników — cały wyższy personel a nie rzadko i część robotników idzie do więzienia, na zesłanie, albo nawet na śmierć za sabotaż. Nikt będący na kierowniczym stanowisku, nie może być pewny, czy całkiem niespodziewanie, jak grom z jasnego nieba nie spadnie na niego oskarżenie o szkodnictwo i „świadome działanie na korzyść wrogów Z. S. R. R." Nie trudno przewidzieć, że metoda taka daje wynik wręcz odmienny od zamierzonego. Niepewność jutra, stała groza katorgi, lub nawet śmierci, bynajmniej nie wpływa na zwiększenie wydajności pracy, lecz stwarza nastrój psychozy, zabójczy dla wszelkiej energii. Świadomość, że każda decyzja, każde przedsięwzięcie stanowić może o bycie, o życiu lub śmierci, odbiera kierownikom sowieckich zakładów przemysłowych inicjatywę i przedsiębiorczość.

Lecz bodaj najnieszczęśliwiej wybranym środkiem na wzmożenie produkcji przemysłowej, było, zdecydowane ostatnio przez władze sowieckie, znaczne podwyższenie norm pracy dla robotników. Jak wiadomo, płace w Sowietach zależne są od wykonania wyznaczonej normy pracy. Podwyższenie tej normy jest więc równoznaczne z obniżeniem zarobków. Wśród szerokich rzesz, znajdujących się i tak już w skrajnej nędzy wygłodniałych robotników sowieckich, wywołało niefortunne to zarządzenie nastrój daleki od entuzjazmu do pracy. Groza GPU potrafi jeszcze tłumić wszelkie pomruki niezadowolenia, ale nie potrafi zahamować cichego, podstępnego sabotażu, który jest jedyną, ukrytą zemstą, doprowadzonego do rozpaczy robotnika sowieckiego.

Stosowane przez władze sowieckie metody zwiększenia wydajności pracy nie są w stanie polepszyć sytuacji przemysłu w ZSRR. Błąd tkwi bowiem w samym założeniu. Nieubłaganie więc sytuacja gospodarcza w ZSRR pogarszać się musi stale, z roku na rok, prędzej lub wolniej, zależnie od koniunktury, aż do ostatecznej katastrofy. **A. D.**

PO WIZYCIE W BUKARESZCIE

Wizyta min. Becka w Bukareszcie dała pod każdym względem wyniki pozytywne. Przyjaźń polsko - rumuńska doznała wzmocnienia, przybierając coraz realniejszy wyraz w konkretnym, praktycznym życiu obu narodów. A poza tym raz jeszcze uzgodnione zostało stanowisko obu rządów w odniesieniu do zagadnień międzynarodowych, interesujących oba kraje.

Sojusz polsko - rumuński jest układem dwustronnym, obchodzącym przede wszystkim oba narody. Dobrze się też stało, że w rozmowach bukareszteńskich położono tak silny nacisk na rozwój tych właśnie bezpośrednich stosunków między sprzymierzeńcami. Obejmują one już dziś wszystkie dziedziny życia.

Komunikat urzędowy wspomina o „konieczności należytego wykorzystania polsko - rumuńskiej konwencji o współpracy intelektualnej", przy czym kładzie nacisk na „współpracę organizacyj polskich i rumuńskich, zajmujących się wychowaniem młodzieży.

Obszerny ustęp komunikatu poświęcony jest stosunkom gospodarczym między obu krajami. W rozbudowie tych stosunków widzą oba rządy jeden z warunków podniesienia dobrobytu obu narodów. W tym też celu opracowany ma być projekt w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków tranzytowych, bardzo naturalnych dla krajów, przez które przechodzi szlak Bałtyk — Morze Czarne.

W zamiarze nawiązania bezpośrednich węzłów między obu narodami podpisana została konwencja w sprawie obustronnego ożywienia ruchu pasażerskiego i turystycznego między Polską i Rumunią. Szereg przewidzianych ułatwień w tym zakresie winno przyczynić się do bliższego wzajemnego poznania się obu narodów, związanych trwałym sojuszem.

Punktem kulminacyjnym zażyłości polsko - rumuńskiej stanie się w bliskim czasie wymiana wizyt między Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a Królem Karolem II., co opinia polska powita ze szczególnym zadowoleniem. Wizyty te zadokumentują uroczyście utrzymywanie „jaknajściślejszego kontaktu" między obu krajami, jak to zostało postanowione w czasie wspólnych narad bukareszteńskich.

Wspólny ten kontakt jest niewątpliwie konieczny w chwili obecnej więcej niż kiedykolwiek. Zarówno przemówienia pp. ministrów Becka i Antonescu, jak i słowa urzędowego komunikatu wyrażały spokojny optymizm w odniesieniu do zagadnień międzynarodowych. Mimo to komunikat nie ukrywał, że istnieją obecnie „pewne komplikacje o charakterze międzynarodowym" oraz, że „mogą się wyłonić trudności" na tym terenie. W tych warunkach oparta na „zaufaniu i przyjaźni" współpraca polsko - rumuńska, zdecydowana traktować ze „spokojem i cierpliwością" powstające trudności, może walnie przyczynić się do ich rozumnej likwidacji.

Współpraca jest tym konieczniejsza, że jak zauważył w swoim przemówieniu w Bukareszcie p. min. Beck, przeżywamy obecnie rewizję powojennych metod politycznych. Wszystkie już narody odbiegają w polityce międzynarodowej od zbiorowych, mglistych złudzeń na rzecz realnych, bezpośrednich i konstruktywnych aktów. Upadek wiary w międzynarodowe ogólnikowe warunki bezpieczeństwa należy zastąpić wolą bezpośredniego regulowania tego zagadnienia we własnym rejonie i zakresie. Upadek autorytetu Ligi Narodów nie oznacza upadku pokoju. Trzeba tylko bezpieczeństwo zapewnić metodami prostymi, a za to skuteczniejszymi.

Wysuwa się w tym nowym układzie sił rola narodów, będących z natury rzeczy czynnikami równowagi europejskiej. Należy do nich zarówno Polska, jak i Rumunia, położone między wschodem i zachodem Europy. Nowy ten objaw, nowa ta misja, którą przygłuszały rozwiewające się obecnie ułudy międzynarodowe zbiorowego bezpieczeństwa, doznaje dziś silnego uwypuklenia. Nowy to powód do ścisłej współpracy, która zresztą znalazła wyraz w ustaleniu przez Polskę i Rumunię wspólnego stanowiska wobec wspólnych sąsiadów. Wspólnym tym sąsiadem jest przede wszystkim Z. S. S. R., z którym stosunki obu sprzymierzonych państw opierają się na ścisłych zasadach nieagresji.

Wielkie przemiany, jakie zachodzą na terenie międzynarodowym wyznaczają Polsce i Rumunii nową zupełnie rolę i pozycję. Oba narody zdają sobie z tego sprawę, czego wyrazem były choćby uznanie powszechne, jakie zdobyła sobie polityka polska w Rumunii, czemu dali wyraz przywódcy wszystkich tamtejszych ugrupowań politycznych. To wzajemne zrozumienie, oparte na zaufaniu, stwarza niewątpliwie najsilniejsze i najbardziej owocne podstawy dla sojuszu polsko-rumuńskiego **(m.)**

Min. Ciano przybył do Albanii

Tirana, 28. 4. (PAT). Włoski minister spr. zagranicznych hr. Ciano z towarzyszącymi mu osobami przybył dziś o godz. 10.45 na wielkim 4-motorowym samolocie komunikacyjnym na lotnisko w Tiranie. Gościa włoskie go powitali premier albański Kotta, minister spraw zagr. Libohova oraz inni członkowie rządu i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Na lotnisku ustawiona była również kompania honorowa. Na granicy miasta oczekiwał hr. Ciano burmistrz w otoczeniu radców miejskich. Powitanie odbyło się pod łukiem tryumfalnym, na którym widniał napis: „Ludność stolicy wita serdecznie gościa". Minister Ciano zamieszkał w pałacyku ministra spraw zagranicznych.

Rokowania o pakt zachodni

Berlin, 28. 4. (Tel. wł.) Prasa niemiecka poświęca wiele uwagi podróży min. Edena do Brukseli, upatrując w niej jeden z etapów, wiodących do rokowań o pakt zachodni. W rokowaniach tych, jak dają do zrozumienia dzienniki tutejsze, winny wziąć również udział Niemcy, aczkolwiek oceniają one krytycznie stanowisko mocarstw zachodnich w wielu punktach, m. in. jeśli chodzi o art. 16 aktu Ligi Narodów.

Urzędowa „Voelkischer Beobachter" stwierdza, że mowy wygłoszone w Brukseli „zupełnie świadomie sięgają na wschód". Znalazło to swój wyraz nie tylko w mowie belgijskiego ministra spraw zagr., lecz w większym jeszcze stopniu w słowach Edena. Z widocznym uznaniem podkreśla „Voelk. Beobachter", że min. Eden, mówiąc o „wspólnocie duchowej kombatantów" wymienił kanclerza Rzeszy.

„Germania" pisze: „Niemcy uważają, że po deklaracji berlińskiej urzeczywistnienie paktu zachodniego nie stało się bynajmniej bezprzedmiotowe, lecz przeciwnie, zyskało na doniosłości. Niemcy mają jednakże prawo dowiedzieć się, jak Paryż i Londyn wyobrażają sobie przyszłą organizację pokoju europejskiego."

Paryż, 28. 4. (PAT) Ag. Havasa donosi z Brukseli, że miarodajne koła belgijskie oświadczają, iż nieścisłym jest, jakoby w czasie rozmów, prowadzonych przez min. Edena z premierem van Zeelandem i min. Spaakiem, miano zadecydować, że rządy Brukseli i w Londynie dokonają w Berlinie demarche, mającej na celu skłonienie Rzeszy do zagwarantowania niezależności Belgii.

Litewska prasa niezadowolona
z zerwania konwencji szkolnej z Łotwą

Ryga, 28. 4. (PAT) Z Kowna donoszą, że w związku z wypowiedzeniem przez rząd łotewski konwencji szkolnej z Litwą, w kowieńskich kołach politycznych ujawniło się niezadowolenie, które wystąpiło również i w prasie litewskiej.

„Lietuvos Aidas", zdając sobie widocznie sprawę, że litewskie ministerstwo oświecenia nie było lojalne wobec szkół łotewskich, pisze: „Decydującym czynnikiem w stosunkach państw są tylko dobre chęci. Umowy, nawet najlepiej redagowane, pozostaną świstkiem papieru, o ile nie będą zawierać jednocześnie szczerych życzeń kontrahentów. Litwini mają nadzieję, że rząd łotewski w przyszłości wykaże zrozumienie dla ich potrzeb kulturalnych. Tylko w tym wypadku będą mogły roz wijać się stosunki przyjaźne obu państw".

„Lieetuvos Zinio" ubolewa z powodu zerwania konwencji szkolnej przez Łotwę i twierdzi, że jest to bardzo przykre zajście w stosunkach obu narodów i w ogóle ze względu na ententę bałtycką, w której nie powinno być niezgody. „Chcemy być objektywni, kończy dziennik, i winę za zaostrzenie stosunków znajdziemy po jednej i drugiej stronie".

Diament „Koh-i-noor" ukaże się
na uroczystościach koronacyjnych

Londyn, 28. 4. (PAT) Do najsłynniejszych klejnotów, zdobiących insygnia władzy królewskiej należy przede wszystkim słynny diament „koh-i-noor", olbrzymi diament „gwiazda Afryki", znany również pod nazwą „Cullinan", rubin „czarnego księcia" i szafir Stuartów. Prawie z każdym z tych klejnotów związane są różne podania i legendy.

„Koh-i-noor" znajduje się obecnie w koronie królowej-matki Marii.

Znaleziono go w południowych Indiach. Należał do kolekcji klejnotów „Wielkiego Mo Goła" do r. 1739, kiedy stał się własnością Nadir-Szacha, króla Persji, po zdobyciu przez niego Delhi. Wśród łupów nie znaleziono jednak słynnego diamentu. Dopiero jedna z żon króla Delhi Muhammeda-Szacha odkryła tajemnicę, iż pan jej ukrywa drogocenny kamień w swym turbanie. Nadir-Szach użył prawdziwie wschodniego podstępu, aby zdobyć kamień. Zaprosił zwyciężonego króla na ucztę, podczas której zaproponował mu w dowód przyjaźni zmianę turbanów, co zostało dokonane ze wschodnią uprzejmością.

Następnie bezcenny klejnot dostał się w ręce króla Kabulu, który po złożeniu z tronu musiał uciekać do Lahore, prosząc o pomoc i opiekę tamtejszego maharadżę, który nie odmówił mu swej pomocy, ale zabrał wielki diament.

Diament ten został kupiony przez rząd południowej Afryki i ofiarowany Edwardowi VII. Surowy, nieoszlifowany diament rozdzielono na 4 części. Największa z nich, ważąca 516,5 karatów, jest osadzona w berle królewskim tzw. berle z krzyżem. Druga, nieco mniejsza część, zdobi koronę państwową. Brylant ten jest umieszczony bezpośrednio pod rubinem czarnego księcia. Trzecia i czwarta część tego diamentu osadzona jest w kronie królowej Marii.

Londyn, 28. 4. (Tel. wł.) Tragarze na targu Smithfield (hale miesne Londynu) postanowili ogłosić strajk w noc przed koronacją, o ile nie otrzymają podwójnej zapłaty. Komisjonerzy w halach przyrzekli poprzeć żądania tragarzy.

ZJAZD NAUCZYCIELI W KOŁOMYI

Kołomyja, 28. 4. (Tel. wł.). W sali Sokoła w Kołomyi odbył się Obwodowy Zjazd Nauczycieli powiatów kołomyjskiego, kosowskiego, śniatyńskiego i horodeńskiego, na który przybył prezes Zarządu Głównego Kolanko i delegat Okręgu lwowskiego mgr. Lewandowski. Poruszono sprawy zawodowe nauczycielstwa na tym terenie.

Propaganda uzdrowisk polskich

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 10 rano rozpoczął swe doroczne obrady walny zjazd członków Związku uzdrowisk polskich, zrzeszającego przeszło 50 uzdrowisk leczniczych i wypoczynkowych w kraju.

Na otwarciu zjazdu obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, pokrewnych organizacyj, prasy i liczni delegaci uzdrowisk z całego państwa.

Główny referat wygłosił wiceprezes Związku p. Stanisław Wiśniewski (Ciechocinek) na temat „Charakter i zakres propagandy uzdrowisk polskich". Mówca wskazał na coraz większy rozwój uzdrowisk leczniczych i wypoczynkowych polskich, które nie tylko dorównywują, ale częstokroć przewyższają zagraniczne. Dla wzmożenia szerokiego ruchu w uzdrowiskach mówca jest zdania, że należy uzdrowiska udostępnić ludności wiejskiej i rzemieślniczej, co wpłynie również na podniesienie zdrowotności i życia gospodarczego, jak również i na podniesienie kultury w ogóle.

Po złożeniu sprawozdań z działalności rocznej Związku i uchwaleniu budżetu zjazd zamknięto.

Projekt nowelizacji ustawy
o szkołach akademickich

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 28 bm. odbyły się w Ministerstwie W.R. i O.P. obrady zjazdu rektorów szkół akademickich z całej Polski.

P. Minister W.R. i O.P. prof. Święcicki wniósł na porządek dzienny obrad szkic projektu nowelizacji ustawy z 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich. W przemówieniu wstępnym uzasadnił p. Minister projekt zmiany lub uzupełnienia niektórych artykułów, tych mianowicie, które w przeciągu 4-letniej konfrontacji z życiem ukazały swe niedostatki lub wady. Odnosi się to przede wszystkim do artykułów, które dotyczą warunków bezpieczeństwa w szkołach lub zawierają przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, następnie do art. 3, który ustala tryb reorganizacji szkół, tworzenia lub zwijania wydziałów, studiów i katedr.

Ogólna tendencja projektowanej zmiany jest z jednej strony zapewnienie władzom akademickim, rektorom i senatom lepszych warunków utrzymania porządku w szkołach, usprawnienie egzekutywy ich zarządzeń, a z drugiej strony apewnienie szkołom stałszych podstaw ustroju i pracy naukowej.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą nowelizacji ustawy p. Minister poddał jeszcze pod obrady zjazdu ogól ne wytyczne zamierzonej również nowelizacji rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich, kładąc szczególny nacisk na konieczność zmiany ordynacji wyborczej.

NOWE CENY MĄKI WE LWOWIE

Zarząd miejski we Lwowie ogłasza, iż na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 października 1929 r. wyznaczył z urzędu po zasięgnięciu opinii Komisji do badania cen, ceny mąki żytniej i pszennej w nast. wysokości: maka żytnia gat. I. 0—70 proc. w hurtowej sprzedaży za 100 kg z workiem 32 zł., w sprzedaży detalicznej za 1 kg 36 gr. z ważnością od dnia 29 kwietnia br.. mąka pszenna gat. I. 0—65 proc. w hurtowej sprzedaży za 100 kg z workiem 42 zł., w sprzedaży detalicznej za 1 kg 48 gr., z ważnością od dnia 1 maja br.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Na ogół dość pogodnie, jedynie w dzielnicach północno-wschodnich, na Podkarpaciu i w górach nieco chmurniej i miejscami przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Co mówi wskaźnik cen?
Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — s. b.) Obliczany przez Instytut Badania koniunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej został bez zmiany i wynosił 83,2 w marcu br. (83,6 w lutym). Mimo to zwyżkowa tendencja utrzymywała się nadal, zaznaczając się szczególnie silnie w prze myśle włókienniczym, obejmując także przemysły związane z ruchem budowla nym i inwestycyjnym, a więc przemysły budowlany, mineralny i metalowy. Nie uwydatniło się to w ogólnym wskaźniku produkcji ze względu na jednoczesny spadek produkcji głównie w przemyśle węglowym a także w prze myśle drzewnym, hutnictwie żaleznym i przemyśle spożywczym. Spadek produkcji w tych gałęziach miał charakter na ogół przypadkowy i wynikał w przemyśle węglowym z zaprzestania gromadzenia zasapów węgla w handlu, co wpłynęło na szczególnie wysoki poziom wydobycia węgla w miesiącu poprzednim, a w hutnictwie żelaznym z pewnego osłabienia dopływu zamówień które w tym roku były przyspieszonee i napłynęły silniej już w miesiącach poprzednich.

Poważne kłopoty rządu Bluma

Odroczenie debaty nad polityką wewnętrzną

Paryż, 28. 4. (Tel. wł.). Odroczenie wielkiej debaty nad ogólną polityką rządu oznacza niewątpliwie odprężenie w sytuacji wewnętrzno - politycznej. Wrażenie to zaznaczyło się zresztą zupełnie wyraźnie w czasie posiedzenia Komitetu Porozumiewawczego stronnictw lewicowych, na którym przedstawiciele komunistów zajęli stanowisko pojednawcze.

Komuniści zgodzili się na pewne zmiany w stosowaniu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy w drobnym handlu, godząc się na wprowadzenie zasady świętowania pracowników kolejnymi grupami.

Znaczenie tych pojednawczych intencji partii komunistycznej, które szczególnie uwypukla dziś prasa lewicowa, zmniejsza jednak w dużej mierze oficjalny komunikat biura prasowego partii, precyzujący stanowisko komunistów i podkreślający, że dep. Duclos przypomniał jednak konieczność realizacji programu frontu ludowego. Komunikat ten nie wywarł jednak większego wrażenia w kołach parlamentarnych, które uważają go tylko za drobny incydent demagogiczny.

Koła te przywiązują zato dużą wagę przede wszystkim do stanowczego wypowiedzenia się przedstawicieli radykałów za koniecznością utrzymania ładu i unikania wystąpień demagogicznych. Duże wrażenie wywarło również przeciwstawienie się radykałów interwencjom generalnej konfederacji pracy w dziedzinie czysto politycznej.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, iż odroczenie wielkiej debaty politycznej do dn. 7 maja, pozwoli rządowi na przeprowadzenie wymiany poglądów zarówno z przedstawicielami stronnictw, należących do frontu ludowego, jak i z kierownikami C. G. T. W związku z tym w kuluarach Izby obiegają pogłoski, iż rząd będzie się domagał od komunistów i od C. G. T. ustalenia na piśmie obecnego programu frontu ludowego.

Pomimo, iż pogłoski te przyjmowane są z pewną rezerwą, komentowane są one jakko dowód niewątpliwego odprężenia.

Afera maturalna w świetle dochodzeń

(a) Od tygodnia przykra ta sprawa nie schodzi ze szpalt pism. Dzień niemal każdy dorzuca nowe szczegóły, rzucające na nią coraz bardziej ponure światło. Wypłynęły już pierwsze nazwiska wmieszanych w aferę sprawców, wśród nich też znajduje się i nazwisko urzędnika Kuratorium, mgra Kazimierza Raczka, usidlanego w aferę przez kolegę szkolnego Eliasza Mehrera, który jest właściwym inicjatorem tej kryminalnej sprawy. A jakie inne nazwiska ujawniły dochodzenia?

Obok Eliasza Mehrera, nauczyciela z Łucka, cała jego zacna familia: ojciec, matka i dwu braci, studentów Politechniki, zorganizowała istną grę giełdową, tematami maturalnymi. A obok czterech Mehrerów i Mehrerowej, całej familii krawca, wypłynęły i inne nazwiska: uczniowie: Ludwik Chilf, Fryderyk Reiss, Nuchim Gartenberg, Gerner, Oskar Schleifer itd. Nazwiska te same mówią o sobie i sprawie. Z prawdziwym zadowoleniem podkreślić należy, iż wśród tych nazwisk dochodzenia nie ustaliły nazwisk studentów-Polaków. Maturalna giełda w ścisłym zakonspirowaniu grała pod kierunkiem Mehrerów wyłącznie wśród „swoich", poza ich biegiem do zakonspirowanej gry tematowej innych nie dopuszczano. I ci inni wcale się nie pchali do tej gry i wśród ogólnie znanej gorączki przedmaturalnej szli z czystym sumieniem i o własnych siłach.

Bo popatrzmy. Uczeń Ludwik Chilf zdobywa tematy u Józefa Mehrera, studenta Politechniki za cenę 1.500 zł. (!), aby tę sumę zdobyć, wtajemnicza kolegów-współwyznawców, zbiera wśród nich pieniądze i kupuje tematy. Uczniowie Fryderyk Reiss i Nuchim Rappaport składają Mehrerom książeczkę oszczędnościową na 250 zł., uczniowi Gertnerowi Chilf sprzedaje tematy za 310 zł. i za pośrednictwem ucznia Schleifera sprzedaje tematy dalej. Kryminalny łańcuch rozszerza się w ten sposób coraz bardziej. W zbrodniczy sposób, w miarę zbliżenia się pisemnego terminu dojrzałości, rodzina Mehrerów coraz więcej zbiera pieniędzy.

A jakie wyniki. Maturalni, żydowscy „gieldziarze" pod kluczem, wpłatana przez ich kryminalne machinacje, ofiara dzieli ich los, a równocześnie Władze szkolne wydały zarządzenia wstrzymania egzaminów, albowiem w najbliższym czasie mają być wydane w związku z wynikiem dochodzeń nowe zarządzenia.

Rozłam w unii republikańsko-socjalistycznej

Paryż, 28. 4. (Tel. wł.) Unia republikańsko-socjalistyczna, czwarte obok socjalistów, radykałów i komunistów stronnictwo, wchodzące w skład „frontu ludowego", przeżywa obecnie przesilenie wewnętrzne, będące wynikiem rozbieżności poglądów pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Jednym z powodów tego są niedzielne wybory uzupełniające do Izby deputowanych w okręgu Sete.

Wielu członków stronnictwa jest nie zadowolonych z ustosunkowania się do tych wyborów niektórych wybitnych osobistości, należących do stronnictwa, a w szczególności ministra stanu Violette, któremu stawiany jest zarzut popierania kandydata socjalistycznego Mocha przeciw oficjalnie wysuniętemu przez unię republikańsko-socjalistyczną i popartemu przez partię radykalną kandydatowi stronnictwa Escarguel. Wielu deputowanych uskarża się wreszcie, że wybory w Sete odbywały się przy silnym nacisku czynników oficjalnych i domagają się bezstronnego zbadania tej sprawy przez stronnictwa „frontu ludowego".

W kuluarach parlamentu obawiają się, że o ile na wyznaczonym na środę wieczór zebraniu grupy nie dojdzie do kompromisu, lub o ile minister Violette nie wystąpi ze stronnictwa, wielu deputowanych opuści unię, by bądź to utworzyć samodzielne ugrupowania, bądź też wstąpić do grupy lewicy niezależnej, lub do grupy radykalnej. Możliwe więc jest, że grupa unii republikańsko-socjalistycznej, licząca obecnie 27 przedstawicieli w Izbie deputowanych może się rozpaść na dwie części, z których jedna z min. Violette na czele, obejmująca 6-ciu czy 7-miu deputowanych, jest za ścisłą współpracą z lewym skrzydłem „frontu ludowego", a druga, w której skład wchodzi większość parlamntarzystów, zbliżona jest raczej do radykałów.

USTAWA O 40-GODZINNYM TYGODNIU PRACY

Paryż, 28. 4. (Tel. wł.) W Dzienniku urzędowym ukazało się 10 nowych dekretów, dotyczących zastosowania w praktyce ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu.

W myśl tych dekretów, z dniem 3 maja ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy zacznie obowiązywać w młynarstwie i fabrykach ciasta, destylarniach, fabrykach wód mineralnych, browarach, kamieniołomach i przemyśle ceramicznym, z dniem 10 maja — w drobnym handlu spożywczym, handlu hurtowym i półhurtowym oraz w rafineriach cukru, z dniem 14 maja — w komunikacji, a z dniem 17 maja — w gorzelniach.

Ostatnie przygotowania do wyprawy polskiej na Grenlandię

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — s. b.). Już za niespełna miesiąc opuści Europę pierwsza polska wyprawa na Grenlandię, organizowana z ramienia Towarzystwa Geograficznego we Lwowie, pod kierownictwem dr. Aleksandra Kosiby.

Wyjazd z Kopenhagi, statkiem duńskim nastąpi około 25. maja. Największe przeszkody w przybijaniu statków ekspedycyjnych do Grenlandii stanowią lody morskie. Czynią one niektóre odcinki wybrzeży tej wyspy zupełnie dla statków niedostępnymi, nawet w najcieplejszym okresie lata.

Jak to już częściowo donosiły wzmianki w dziennikach, po przybyciu do zatoki Disko, wyładowaniu ekwipunku i zabraniu do pomocy grupy eskimosów z okolicznych wybrzeży, wyprawa będzie usiłowała przedostać się wzdłuż Fiordu Arfersiorfik jak najbliżej ku lądowi, aby u stóp jego krawędzi założyć główną bazę. Lądolód grenlandzki stanowi olbrzymią czaszę, której rozciągłość południkowa wynosi circa 2.500 kilometrów, równoleżnikowa około 1.000 km, zaś grubość stwierdzona w środkowych częściach Greniandii sięga ponad 2.500 metrów. Krawędź lądolodu oddalona jest w projektowanym terenie badań wyprawy o około 170 klm od wybrzeży zachodnich.

Badania naukowe wyprawy obejmą zarówno strefę krawędziową lądolodu jak i jego przedpole. Przewidywany jest również wypad w głąb lądolodu, celem poczynienia wzdłuż pewnego profilu zarówno pomiarów niwelacyjnych, jak też i spostrzeżeń glacjologicznych oraz meteorologicznych.

Zbiórka na Dar Narodowy

Komitet Obywatelski Święta Państwowego apeluje gorąco do wszystkich instytucyj społecznych, osób dobrej woli, oraz Kół TSL, by — jak co roku — pomogły w gromadzeniu funduszów na cele oświatowe przez wzięcie udziału w zbiórce ulicznej do puszek. Zbiórka odbędzie się w dniach 2, 3 i 6 maja przez cały dzień. Komitet Obywatelski prosi uprzejmie wszystkie organizacje o jak najwcześniejsze zgłaszanie wykazów osób, które zajmą się zbiórką.

Wobec obowiązujących obecnie przepisów zbiórkowych, jest rzeczą niezbędną, byśmy wcześnie posiadali imiona, nazwiska, charakter i adresy osób, które będą zbierały, gdyż legitymacje dla tych osób muszą być potwierdzone przez Starostwo Grodzkie. Prosimy zgłaszać się pisemnie pod adresem: Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej, Lwów, ul. Czarnieckiego 1 II p., lub telefonicznie w godz. 9—14 i 17—19 na nr. tel. 205-90, lub też w tych samych godzinach osobiście do dnia 1 maja włącznie.

Komitet Obchodu żywi nadzieję, że Obywatele miasta, a specjalnie młodzież akademicka, w zrozumieniu zadań i pracy TSL, prowadzonej od kilkudziesięciu lat, jak corocznie, tak i dzisiaj pomoże T-wu do zebrania możliwie jak największej kwoty na cele oświatowe.

NA BUKOWINIE ODKRYTO WĘGIEL

Bukareszt, 28. 4. (PAT) W prasie rumuńskiej ukazała się wiadomość o odkryciu na Bukowinie pokładów węgla. Już rozpoczęte prace nad eksploatacją tych złóż cieszą się poparciem kół przemysłowych, przyniosą bowiem korzyść nie tylko życiu gospodarczemu i przemysłowi Rumunii w czasie najbliższym lecz również będą miały duże znaczenie w przyszłości, gdyż Rumunia nie będzie zmuszona do importowania węgla pochodzenia zagranicznego.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj 18-letniego Michała Daniszewskiego, który między Barszczowicami a Bitką Królewską postrzelony został przez nieznanych sprawców w lewą rękę.

NIEMIŁA PRZYGODA ROLNIKA Z KIERNICY

(a) Filip Sommer, rolnik, zam. w Kiernicy, w pow. gródeckim, doznał wczoraj niemiłej przygody. Na bruku lwowskim wpadł bowiem w ręce oszustów ulicznych, od których za 600 zł. nabył cztery kolczyki rzekomo brylantowe a w rzeczywistości mosiężną oprawą ujęte szlifowane szkiełka. Sommer wracał z miasta do wsi bogatszy o jedno doświadczenie życiowe.

ZE SPORTU

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ

Narodowy bieg na przełaj we Lwowie odbędzie się w dniu 3 maia. Start do biegu nastąpi z boiska Pohulanki o godz. 16-tej. LOZLA zachęca kluby do jak najliczniejszego obesłania tego biegu. Przeb biegiem uczestnicy winni być zbadani w Poradni sportowo-lekarskiej. Bieg rozegrany zostanie w następujących kategoriach: dla zawodników zrzeszonych w PZLA na trasie 5.000 m, dla niestowarzyszonych, organizacyj WF i PW, wojska na trasie 3.000 m, dla juniorów na trasie 2.000 m.

Spółdzielnie Huculskie Kółek Rolniczych

Piszą z Kosowa:

Dużo znaczy, jeżeli w powiecie starosta popiera spółdzielczość, a agronom powiatowy jest zapalonym spółdzielcą. Wtedy sklepy rosną, jak grzyby po deszczu.

Powiat kosowski, specjalnie w rejonie gór nie tylko nie miał sklepów katolickich, ale również wszystkie gospody (karczmy) były w rękach żydowskich. Tam skupiało się całe życie połoninowe. Obecnie w następujących miejscowościach powstały spółdzielnie „Zgoda" w Hryniawie, „Jedność" w Żabiu, „Zjednoczenie" w Jasienowie Górnym, „Słowianka" w Smodnej. Zdaleka uderzają nas czerwonobiałe szyldy. Jedziemy od jednej placówki do drugiej.

W Jasienowie Górnym prowadzi sklep nauczycielka, która będąc długi czas bez posady w ten sposób znalazła utrzymanie. Wita wszystkich klientów z miłym uśmiechem. Spółdzielnia ta jest otwarta zaledwie 3 miesiące, a wykazuje wcale pokaźne obroty. Wszystko można tam nabyć, począwszy od sznurowadeł do butów do mąki, kiełbas i cukierków. Pytamy się czy przychodzą tam Huculi? Nie tylko że przychodzą i kupują, ale stale przesiadują popijając herbatę. Mamy specjalnie na to przeznaczony czajnik, stół i ławkę, oświadcza kierowniczka sklepu i dodaje, że brakuje nam aparatu radiowego, który ściągnąłby daleko więcej.

Filia spółdzielni w Krzyworówni jako świeżo założona, dopiero zaczyna żyć. Po królewsku jest urządzony sklep w Hryniawie. (Utarg dzienny 200 zł.). Z boku patrzyliśmy z przyjemnością na wchodzących i wchodzących Huculów. Na dworze przed spółdzielnią były przypięte do parkanu konie z besabechami (worki po dwójne huculskie do noszenia towarów), to świadczyło o przybyciu kogoś z gór. Jakiś stary Hucul z połoniny brał większe zapasy, a więc 50 kg. mąki, kilka kiełbas, a nawet perfumy dla żony. Za stołem siedziało kilku młodych, którzy żywo gestykulując śmiali się serdecznie i pokazywali modele chałup i stai (wysokogórskie stajnie), przedmioty te robili na kursie bryndzarskim. Pytaliśmy się ich czy lubią przychodzić do sklepów. Tak nawet bardzo tu przyjemnie, czysto i człowieka nie nabiorą, jak u Żyda. Obecnie wójt hryniawski myśli o dobudowaniu 2 izb przy sklepie co stworzy pomieszczenie dla gospody. I gospody będą rywalizowały z żydowskimi karczmami. Ilu ludzi schodząc z gór przechodząc przez Hryniawę leżącą na głównym trakcie prowadzącym na połoniny zatrzymywało się w karczmach żydowskich tracąc pieniądze i sumienie.

Żydzi już teraz obawiają się poważnie tych nowych nieznanych dotychczas w górach placówek. Mówią Huculom, że to są pańskie sklepy, że oni Żydzi sami pracują w sklepach, jak robotnicy, a panowie sami nie pracują, tylko wyręczają się wynajętymi ludźmi.

A jak wygląda spółdzielnia w Żabiu? Są dwa sklepy i oba mają obroty podobnie wysokie jak w Hryniawie. Do spółdzielni w Żabiu „Jedność" przychodzą i Huculi z teatru wędrownego. W tej spółdzielni subjekt i kierownik nie mają wolnego ani święta ani wieczoru. W niedzielę już od 6 rano musi byś spółdzielnia otwarta, bo Huculi chcą słuchać radia przed udaniem się do cerkwi. Wieczorem też słuchają i to do późna w noc. Wszyscy przychodzą do sklepu — i kobzarze i ci co grają na fujarce, a jeden znany kaleka, który wygrywa na fujarce na wszystkich uroczystościach, za dobre słowo i kawałek kiełbasy, grał nam przez pół godziny melodie huculskie! Jak się gra skocznie a jak smutnie, to na weselu, to na pogrzebie, a to na melodię Jak gazdyni owcę pogubiła.

Jednym z najprzyjemniejszych momentów zwiedzania spółdzielni była wizyta studenta politechniki warszawskiej, który przyjechał konno ze schroniska na Pop Iwanie po zakupy dla całej wycieczki narciarzy. Opowiadał nam swoje wrażenia: „nie przypuszczałem, że tu na tym odludziu jest sklep katolicki i do tego polski. Z rezygnacją przechodziłem drogą, a tu przed oczyma wyrósł mi szyld czerwono - biały „Jedność". Niech wam Bóg dopomoże w tej pracy i niech za kilka lat będzie dziesięć takich spółdzielni.

Lampa migała przed Matką Boską, przesuwały się typy Huculów jedne za drugimi. Subjekt ledwie mógł sobie dać radę w załatwianiu klientów. Tu ktoś prosi mąki pierwszej klasy, tu znowu obuwia, ktoś chce śledzi a inny herbaty. Przychodzi po zakupy uczeń szkoły wysokogórskiej w Żabiu przysłany przez jej kierownika, boć szkoła bierze wszystko tylko w spółdzielni. Zaczynamy rozmowę z ładnym dobrze wyglądającym Hucułkiem: „no cóż jak wam w szkole?" Bardzo dobrze, uczymy się cały dzień ciekawych rzeczy. Gdzie nauczyłeś się tak ładnie mówić po polsku? Trochę w szkole, a resztę u pana dyrektora. Radjo grało jakieś skoczne melodje, zostało ofiarowane przez trupę wędrowną Huculów, którzy dostali je jako nagrodę za tańce na „Święcie Gór". Wszedł do spółdzielni i pan sołtys, by wysłuchać dziennika wieczornego, i dowiedzieć się co słychać w świecie nowego.

Pewni ufności opuszczaliśmy górskie spółdzielnie. Jakaś otucha zalewała serca. Jeżeli Bóg pozwoli to spółdzielnie w górach na Huculszczyźnie staną się bazą polskości i pionierem handlu chrześcijańskiego. Niech turyści odwiedzający góry nasze pamiętają, że zakupy należy robić tylko w polskich spółdzielniach huculskich (sklepach Kółek Rolniczych). **C. B.**

ZE SPORTU

PIERWSZY TRENING AMERYKAŃSKIEGO TRENERA W WARSZAWIE

W dniu wczorajszym na pływalni A. Z. S. amerykański trener pływacki Steep, przeprowadził pierwszy trening ze stołecznymi pływakami.

Z obserwacji, poczynionych przez trenera okazało się, że stylowo najlepiej się prezentują: Bocheński, Gumkowski i Lenert.

Jutro trener wyjeżdża do Krakowa na 4-tygodniowy pobyt, po czym wróci do Warszawy. Zamierzony wyjazd na Śląsk został chwilowo odwołany.

PIERWSZY KROK SZERMIERZY

Okręgowy Ośrodek W. F. organizuje w dniach 2 i 3 maja pierwszy krok szermierczy dla pań na floręty, dla panów na floręty, szable i szpady, dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Walki eliminacyjne odbędą się dnia 2-go maja o godzinie 16-tej, walki finałowe dnia 3 maja o godzinie 18-tej.

Zawody odbędą się w hali sportowej Okręgowego Ośrodka W. F. przy ulicy Jabłonowskich 5.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Co będzie z państwowym gimnazjum IV. we Lwowie?

Takie pytanie stawiają często uczniowie tego zakładu naukowego oraz ich rodzice, zaniepokojeni tym, że nie wymieniono tej szkoły w wykazie gimnazjów lwowskich, które otrzymują I. klasy licealne z nowym rokiem szk. 1937/38.

W spisie gimnazjów lwowskich, otrzymujących licea ogólnokształcące, nie wymieniono państw. gimn. IV. im. Jana Długosza we Lwowie, dlatego, że ma w nim być zorganizowane liceum zawodowe, administracyjne, kształcące młodzież na urzędników II. kategorii. Absolwenci jego przebywszy trzyletnie specjalne wykształcenie, może będą lepiej przygotowani do zawodu, niż maturzyści dawnych gimnazjów 8-mioletnich. Klasa III. tego liceum będzie miała 4 wydziały: bankowy, skarbowy, kolejowy i pocztowy. Ale wychowankowie tego zakładu będą mogli po 2 latach studiów tj. po kl. II. przejść ewentualnie do wszystkim matem.-fizycznego i przyrodniczego. Zwrot do nauk matematyczno - fizycznych i przyrodniczych zrozumiały jest w wieku wynalazków, opanowywania przez człowieka przyrody i wydzierania jej różnych tajników.

Należy jednak podkreślić, że do trudnych studiów na politechnice lepiej byli przygotowani abiturienci gimn. klasycznych dawnego typu, niż szkół realnych czy gimnazjów matem.-przyrodniczych. Nauka języków zaprawia młodzież do solidnej i gruntownej pracy, wyrabia sprawność umysłową, a odpowiednie uwzględnienie innych przedmiotów, nadto matematyki, fizyki i przyrody wraz z mineralogią i geologią, chroniło przed jednostronnością i dawało podstawy ogólnego wykształcenia, zaznajamiając z kulturą klasyczną, macierzą zachodnioeuropejskiej, a zarazem polskiej kultury. Dlatego profesorowie polite- jakiejś szkoły wyższej. Prawdopodobnie przygotowanie ich do studiów wyższych będzie się mniej więcej równało przygotowaniu tych, którzy będą kończyć licea ogólnokształcące, choć młodzież w rozmowie na ten temat wyraża uzasadnione wątpliwości.

Takich liceów administracyjnych ma powstać trzy: w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Będą to licea męskie. Tymczasem zgłoszenia ze strony chłopców są minimalne, zaledwie parę, natomiast często, osobiście i pisemnie, dopytują się dziewczęta, które widocznie pragną prędzej kończyć studia i otrzymać jakąś pracę zawodową, umożliwiającą życie. Niestety, są rozczarowane odpowiedzią negatywną.

Ze strony uczniów klas IV. Gimnazjum nowego typu, którzy niedawno pisemnie oświadczyli, do jakiego wydziału licealnego chcą przejść, niewiele było zgłoszeń do liceum klasycznego. Podobno 36. A więc 1 oddział w gimnazjum III. im. Kr. St. Batorego. Świadczy to, że młodzież stroni od typu trudnego, za jaki uważa wydział klasyczny z dwuletnią nauką języka greckiego, garnie się natomiast do wydziałów innych, przede chniki wolą wychowanków gimnazjów klasycznych.

Takie solidne przygotowanie do studiów wyższych każdego rodzaju dawało dotąd państwowe gimnazjum IV. im. Jana Długosza we Lwowie. Należy ono do najpoważniejszych zakładów naukowych w Polsce, przygotowując, powierzoną sobie młodzież na dobrych obywateli państwa. W r. 1927 obchodziło 50-lecie pracy wychowawczej, upamiętnione piękną księgą pamiątkową z szeregiem rozpraw naukowych, z kroniką zakładu i spisem maturzystów. Bardzo wielu z pośród nich zdobyło sobie zasłużone uznanie w różnych dziedzinach pracy naukowej, literackiej, artystycznej czy społecznej. Wymienię kilkanaście nazwisk, jak prezes Franc. Biesiadecki, profesorowie Przemysław Dąbkowski, J. Kallenbach, Juliusz Kleiner, Bronisław Pawłowski, Adam Skałkowski, Antoni Jakubski, Mieczysław Sołtys, dalej Mieczysław Treter, docent Smereka, Leopold Caro, Majer Bałaban, Roman Jamrógiewicz, Stanisław Rachwał. Gimnazjum może się poszczycić jako swymi wychowankami Kornelem Makuszyńskim i Janem Parandowskim. To jest tylko część nazwisk z indeksu autorów prac naukowych i literackich, zamieszczonych w wymienionej Księdze Pamiątkowej. A w westybulu zakładu widnieje tablica z długim szeregiem nazwisk tych wychowanków, którzy swój życia los rzucili na ofiarny stos w walkach Polski w legionach, w obronie Lwowa i kresów wschodnich.

Trwałą pozostałością uroczystości jubileuszowych jest nadto fundacja stypendyjna im. dr. Wincentego Śmiałka, utworzona w czerwcu r. 1929, gdy zakład żegnał swego długoletniego dyrektora, ustępującego w stan spoczynku po 40-letniej przeszło owocnej pracy na niwie wychowawczej w tym że gimnazjum. Z tej fundacji, przeznaczonej dla młodzieży IV. gimnazjum, corocznie 4 uczniowie, odznaczający się zdolnościami, pilnością w nauce i wzorowym zachowaniem się, otrzymują zasiłek po 120 zł. Ale to stypendium było utworzone dla wychowanków gimnazjum klasycznego! A tych wkrótce zabraknie, gdy w zakładzie powstanie liceum administracyjne, którego potrzeby nie kwestionujemy.

Ale czyż takie liceum zawodowe nie mogło powstać w innym zakładzie, a nie właśnie, jakby na ironię losu, w gimnazjum IV. znanym z 60-letniej troskliwej opieki nad kulturą klasyczną, posiadającym cenne zbiory do nauki języków starożytnych i gabinet archeologiczny dobrze wyposażony, nadto własny budynek rządowy, stylowy gmach, wzniesiony w r. 1890 w zacisznym, jak na wielkie miasto, ustroniu wśród zieleni drzew i ogrodu z boiskiem, na którym młodzież może zażywać świeżego powietrza w czasie przerw międzylekcyjnych i odbywać ćwiczenia cielesne w dni ciepłe i pogodne.

Tym zarządzeniem władz szkolnych, które przekreśla tyloletnią tradycję klasyczną zakładu, są bardzo zmartwieni byli wychowankowie, manifestujący na zjazdach pomaturalnych uczucia wdzięczności dla swoich wychowawców i dla gimnazjum. Ich zmartwienia i troski o los zakładu podzielą grono profesorskie z dyrektorem dr. Urichem na czele oraz rodzice młodzieży, obecnie kształcącej się w gimnazjum IV. Koło Rodzicielskie zakładu robi starania u czynników decydujących o zmianę tego zarządzenia. Zabiorą w tej sprawie głos niezawodnie także byli wychowankowie gimnazjum, a piszący te słowa wypowiada zdanie rady pedagogicznej, do czego daje mu prawo choćby tylko 27-letnia bez przerwy praca wychowawcza w tym zakładzie.

STANISŁAW PILCH

Wiadomości bieżące

30 kwietnia 1937

Piątek
Katarzyny
Jutro: Filipa
Wschód słońca 4·8
Zachód „ 18·59

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Podwójna buchalteria" z Adolfem Dymszą.
Sobota, dnia 1 maja godz. 7.30 wiecz. „Podwójna buchalteria" z Adolfem Dymszą.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — teatr nieczynny.
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka".
Niedziela — godzina 15.30 po południ. — „Matura".
Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Radziwiłł — Panie Kochanku" — (premiera).

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ku wolności — Rok 1830" — film polski.
ATLANTIC: „Legia zatraceńców".
CASINO: „Płomienne serca".
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj".
EUROPA: Sonia Henie — „Jedna na milion".
GLORIA: I. „Jasnowidz", II. „Uwodzicielka".
GRAŻYNA: „Będzie lepiej" — Szczepko i Tońko — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Droga do sławy" (Frederic March, Lionel Barrymore, June Lang i Warner Baxter).
MARYSIEŃKA: „Brutal".
METRO: „Zbrodnia i kara" oraz „Ja mam temperament".
MUZA: „Romeo i Julia".
PALACE: „Klub kobiet" — Danielle Darrieux.
PAN: „Król kobiet".
PAX: „Anthony Adverse" — w gł. roli Fredric March.
RAJ: „Ada to nie wypada".
STYLOWY: „Nie ufaj mężczyźnie" i rewia.
ŚWIT: „Dodek i Zuzanna" oraz „Ostatnie dni Pompei".
TON: „Niezwyciężony Bill".
UCIECHA: „Bohater" (Wallace Beery) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BALI". Egzotyczna wyspa pięknych ludzi.

— „PODWÓJNA BUCHALTERIA" W TEATRZE WIELKIM. Dziś w piątek, oraz dni następnych, znakomita komedia muzyczna p. t. „Podwójna buchalteria" z Adolfem Dymszą w roli głównej. Dalszą obsadę tworzą pp.: Bohdańska, Wilińska, Tomaszewska, Brochwicz, Berski, Leliwa, Lewicki, Szpiganowicz, Składanek i inni. Reżyseria J. Strachockiego, kierownictwo muzyczne J. Munda, dekoracje O. Rexa.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę dnia 2 maja, o godznie 3.30 po południu, odegrana zostanie świetna komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" w obsadzie premierowej. Reżyseria R. Niewiarowicza. Najniższe ceny biletów.

— JUBILEUSZ HENRYKA BARWIŃSKIEGO. 35 lat pracy w jednym zawodzie, to niemały okres czasu. Ale taki okres na scenie, powinien liczyć się podwójnie. — Z dumą też może spoglądać na swą dotychczasową działalność sceniczną i teatralną niedzielny jubilat Henryk Barwiński, znakomity aktor, reżyser i wielokrotny dyrektor teatru, który w dniu 2 maja obchodzić będzie 35-lecie godów z teatrem. Znamy go dobrze we Lwowie, gdzie dwukrotnie był dyrektorem teatrów miejskich i gdzie należał do obrońców Lwowa, gdzie wstąpił czasu wojny do Legionów, gdzie upłynęła duża część jego pracowitego i ofiarnego żywota dla Sztuki i Ojczyzny.

W dniu 2 maja nikogo niech nie braknie w Powszechnym Teatrze Żołnierza, na jubileuszowym przedstawieniu Henryka Barwińskiego.

Bilety na to przedstawienie są już do nabycia przy kasie teatru.

— Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA. Dziś, w piątek — teatr nieczynny. — W sobotę, dnia 1 maja wieczorem — zawsze niezawodna komedia muzyczna p. t. „Niecałowana żonka" z pp. Horwathówną i Wołowskim.

W niedzielę, 2 maja, o godzinie 15.30 — po raz 27-my — „Matura" Fodora, która powtórnie ściąga tłumy publiczności, dzięki występom A. Barczewskiej w roli Katarzyny i koncertowej grze reszty zespołu. Wieczorem o godzinie 19.30 — odbędzie się premiera kontuszowej komedii w 3 aktach I. J. Kraszewskiego p. t. „Radziwiłł — Panie Kochanku". Będzie to uroczyste przedstawienie ku uczczeniu jubileuszu 35-lecia pracy scenicznej Henryka Barwińskiego, znakomitego artysty, reżysera i b. dyrektora teatrów miejskich we Lwowie. — Jubilat odtworzy w tej komedii, pełnej szczerego, staropolskiego humoru i werwy swą popisową rolę Karola Ks. Radziwiłła.

Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. Dziś, w piątek, o godzinie 15.35 w ramach audycji „Włodzież lwowska przed mikrofonem" nadany zostanie obrazek p. t. „Nasza Spółdzielnia" w opracowaniu i wykonaniu dzieci szkoły powszechnej nr. 22. im. Konarskiego, pod. kier. Karoliny Dworskiej.

— PÓŁ GODZINY WALCÓW". W piątek, o godzinie 16.30 w audycji „Pół godziny walców" usłyszymy walce taneczne, ujęte w artystyczną formę, na chór męski i fortepian. W programie „Walce balowe" Pankiewicza w układzie chóralnym Piotra Maszyńskiego, nieśmiertelnego Johanna Straussa, „Na modrym Dunajem" i „Wino, kobieta i śpiew". Usłyszymy również świetną transkrypcję Grünfelda, walca z „Nietoperza" Straussa, w wykonaniu utalentowanej pianistki Ireny Danek. Śpiewać będzie doskonały chór solistów przy Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. Akompaniuje Irena Lipczyńska.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś, w piątek o godzinie 18.20 wygłosi Wiktor Fiszer odczyt „Kartki z podróży po Francji", zaś o godzinie 18.40 usłyszymy pogadankę p. t. „Polscy karykaturzyści" w opracowaniu Jakuba Bichelsa.

— ZE WSPOMNIEŃ O ADAMIE ŻEROMSKIM. Stefan Żeromski po stracie swego jedynego syna, wystawił mu pomnik literacki w książce „O Adamie Żeromskim wspomnienia". Utwór ten stosunkowo mniej jest znany, ponieważ autor wydał go pierwotnie jako rękopis. Z książki tej usłyszą radiosłuchacze część p. t. „Pierwsze kroki Adasia" w audycji z dnia 30 b. m. o godzinie 19.00.

— Z KATEDRY OBRZ. ŁAC. W niedzielę, dnia 2 maja, o godzinie 8-mej, będzie odprawiona na intencję Ojczyzny Msza św. przed wielkim ołtarzem, ku czci Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. W czasie Mszy św. wspólna komunia św. Arcybractwa Królowej Korony Polskiej.

Oddziały Obozu Zjednoczenia Narodowego w Wschodniej Małopolsce

Obecnie zostały zorganizowane oddziały miejskie Obozu Narodowego w miejscowościach: Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Sambor, Krosno, Sanok, Borysław, Drohobycz i w tych dniach zaczną swą działalność, przystępując przed tym do zorganizowania zespołów pracy.

Następnie Zarząd lwowski przystąpi niezwłocznie do zorganizowania oddziałów miejskich w Żółkwi, Sokalu, Rawie Ruskiej, Gródku Jagiellońskim, Bóbrce, Mościskach, Dobromilu, Przeworsku, Nisku, Łańcucie, Kolbuszowej, Tarnobrzegu. Po zorganizowaniu tych oddziałów, możliwe jest, że i w innych jeszcze miejscowościach powstaną również oddziały miejskie O. Z. N., ewentualnie powstaną w miastach powiatowych oddziały mieszane miejsko-miejskie.

Podobnie praca organizacyjna dokonywa się obecnie też w województwach tarnopolskim i stanisławowskim, w których kierownicy okręgowi uzgodnili te sprawy z prof. Kolankowskim, kierownikiem dzielnicowym.

Z sali koncertowej

Jadwiga Lachowska - śpiewaczka

Dzięki staraniom ruchliwego „Koła Pań Politechniki lwowskiej" usłyszeliśmy wczoraj w sali „Kasyna i Koła literacko - artystycznego" znakomitą śpiewaczkę Jadwigę Lachowską. Lwowianka — kształciła się początkowo we Lwowie a następnie u mistrzów zagranicznych, posiadła całkiem niezwykły stopień kultury wokalnej i artystycznej, a dzięki swemu nieprzeciętnemu talentowi scenicznemu, zajęła wśród śpiewaczek operowych miejsce wyjątkowe. Po licznych i istotnie bardzo poważnych sukcesach artystycznych na wielkich scenach operowych, artystka wycofała się z życia artystycznego i osiadła z małżonkiem swym w Singapore.

Wczorajszy koncert śpiewaczki stał na wysokim poziomie kunsztu wokalnego. Artystka wykazała tak wysoką umiejętność śpiewu, tak znakomitą szkołę, że słuchanie jej świadczeń posiadało dużą wartość pedagogiczną, nie mówiąc już o walorach odtwórczych i interpretacyjnych. — Tu podziwialiśmy niezwykły umiar artystyczny, głęboką wnikliwość, oraz subtelność ujęcia, zawsze wytworną i pełną dużej kultury. Niedający się stłumić temperament sceniczny śpiewaczki — ujawniający się nieznacznie specjalnymi akcentami w wyrazie, dodawał czaru i uroku wykonywanym pieśniom.

Bogaty program zawierał arcydzieła twórczości wokalnej, a więc pieśni i arie operowe. — Głębokie wrażenie wywarła przepiękna i nastrojowa pieśń K. Szymanowskiego „Zulejka". Żeleński i Moniuszko — Schubert, Wolf, Debussy, Manuel de Falla a w końcu „Habanera" z Carmeny Bizeta — to były prawdziwe arcydzieła wokalnego kunsztu.

Przepiękny i ciepły głos artystki, nic nie utracił ze swego szlachetnego dźwięku — a pełnia i miękkość tonów zachwyca i pieści ucho. — Jadwiga Lachowska to śpiewaczka dużej miary, artystka wytworna i subtelna. Bardzo licznie zgromadzona publiczność przyjmowała artystkę niezwykle serdecznie, oklaskując owacyjnie, oraz darząc śpiewaczkę pięknymi kwiatami.

Dr. E. Steinbergerowi niezastąpionemu akompaniatorowi oraz skrzypaczce p. M. Trusiównej wyrażamy za cenny współudział słowa rzetelnego uznania

J. WEŁESZCZUK

Zbiórka uliczna do puszek T. S. L.

Komitet Obywatelski Obchodu Święta Państwowego apeluje gorąco do wszystkich Instytucyj społecznych, osób dobrej woli oraz Kół TSL. by jak co roku pomogły w gromadzeniu funduszów na cele oświatowe przez wzięcie udziału w zbiórce ulicznej do puszek. Zbiórka odbędzie się w dniu 2, 3 i 6 maja przez cały dzień.

Komitet Obywatelski prosi uprzejmie wszystkie Organizacje o jak najwcześniejsze zgłaszanie wykazów osób, które zajmą się zbiórka. Wobec obowiązujących obecnie przepisów zbiórkowych jest rzeczą niezbędną, byśmy wcześnie posiadali imiona, nazwiska, charakter, oraz adresy osób, które będą zbierały, gdyż legitymacje dla tych osób muszą być potwierdzone przez Starostwo Grodzkie. Prosimy zgłaszać się pisemnie pod adresem Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej, Lwów, ul. Czarnieckiego 1, II p. albo telefonicznie w godzinach od 9 do 14 i od 17 do 19 na nr. telef. 205-90, lub też w tych samych godzinach osobiście do dnia 1 maja br. włacznie.

Komitet Obchodu żywi nadzieję, że Obywatele Miasta, a specjalnie młodzież akademicka w zrozumieniu zadań i pracy TSL prowadzonej od kilkudziesięciu lat, jak co rocznie, tak i dzisiaj, pomoże Towarzystwu do zebrania możliwie jak największej kwoty na cele oświatowe.

Sadzenie drzewek przy ulicy Panieńskiej

Postulat użyteczności jednostki dla dobra ogółu społeczeństwa, jest jednym z podstawowych przykazań wychowania obywatelskiego. Miłość przyrody, jej krzewienie i poszanowanie, szczególnie w miastach jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka. W zrozumieniu tych spraw członkowie Koła Młodzieży P. C. K. przy V. Państw. Gimn. im. St. Żółkiewskiego we Lwowie z opiekunem Koła p. prof. Zawadzkim, urządzili dnia 22 b. m. w ramach „Święta Lasu", uroczystość sadzenia drzewek przy ul. Panieńskiej.

W przeciągu niewielkiego czasu cała ulica pokryła się równym szpalerem młodych drzewek. Niewprawione do pracy fizycznej ręce uczniów, z zapałem przysypywały delikatne korzenie drzewek, a czynność ta, niejednych związała przyjaźnią na całe życie. Kiedyś po latach można sobie będzie przypomnieć z rozrzewnieniem: pamiętasz, sadziliśmy razem to drzewko... Wtedy drzewa będą już wielkie i parawanem liści będą chronić wstępu pyłom ulicznym do mieszkań, wtedy młodzi obywatele też będą już wielcy... Na razie jedynym zmartwieniem młodych ludzi jest czy drzewka wypuszczą pędy i czy róść będą prosto. Zagadnienie to wyrasta w ich oczach aż do symbolu...

— NIEDYSPOZYCJA WOJEWODY BIŁYKA. Wojewoda Lwowski p. Biłyk z powodu przeziębienia, pozostaje przez kilka dni w mieszkaniu, nie przerywając jednak urzędowania.

— STAROSTA MIECZYSŁAW STOŻKO W ŁAŃCUCIE. Starostą powiatowym w Łańcucie mianowany został p. Mieczysław Stożko radca wojewódzki z Białegostoku (a nie p. Stożek, jak mylnie doniesiono).

— B. WOJ. BELINA PRAŻMOWSKI, HONOROWYM CZŁONKIEM MAŁOP. TOW. ROLN. Wczoraj Prezydium Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego wręczyło b. Wojewodzie Władysławowi Belinie Prażmowskiemu dyplom honorowy członka Towarzystwa. Tytuł członka honorowego nadała b. Wojewodzie Belinie Prażmowskiemu Rada Ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, odbyta dnia 8 bm., w uznaniu za jego stałą opiekę i niezmienną czujność dla interesów rolnictwa ziem wschodnich. W skład delegacji, która wręczyła b. Wojewodzie Belinie Prażmowskiemu dyplom, wchodzili pp.: prezes Zarządu Głównego M. T. R. Tadeusz Potworowski, prezes Oddziału M. T. R. Ludwik Myszkowski, wiceprezes M. T. R. Bronisław Malik, Piotr Komendowski, Zofia Łosiowa i sekretarz Zarządu Gównego M. T. R. dyr. Włodzimierz Skut.

— WŚRÓD TKANIN I KWIATÓW. — Pod tym hasłem odbędzie się w lokalu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy pl. Akademickim 2, II. p. w niedzielę, dnia 2 maja, od godziny 11-tej rano, do wieczora — wystawa pięknych samodziałów komarniańskich, połączona z atrakcyjnym programem. Wstęp bezpłatny. Zapraszamy P. T. Publiczność do jak najliczniejszego przybycia.

———

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Russocki Zygmunt — Odrzechowa, Dr. Wojakiewicz Kazimierz — Radruż, — Kier. kop. Haluch Franciszek — Borysław, Kier kop. Staniszewski Włodzimierz — Borysław, Dyr. Freund Maurycy — Borysław, Dyr. Kowalski Adam — Glinik Mariampolski, Pułk. Zabielski Stefan — Warszawa, Urzędn. Topinek Wilhelm — Warszawa, — Dyr. Fuhrman Ignacy — Chełm, Inż. Waszyński Michał — Warszawa, Przemysłow, Herzborn Wojtech — Kassel, Kier. fabr. Jezierski Stanisław — Warszawa, Lek. Hopfinger Józef — Iwonicz, Adw. Szatyński Eugeniusz — Sanok, Sędz. Smolnicki Karol — Dobromil, Żona inż. Chomiakow Jadwiga — Katowice, Inż. Gawlikowski Stanisław — Kraków, Tech. Krabicka Franciszek — Warszawa, Urzędn. Strochstroider Erik — Burgenwald, Prof. Bystrzycki Kazimierz — Warszawa, Dyr. Francus Aron — Warszawa, Iweński Naum — Warszawa, Ks. Pawlicki Jan — Wierzbowce, Kup. Marienstraus Herman — Bielsko, Wł. dóbr Wiktor Jan — Zarszyn, Przemysł. Pilch Karol Krosno, Przemysł. Fenigstein Izydor — Warszawa, Ks. Kaściuszki Leopold — Śniatyn, Kup. Grotki Bruno — Bükoburg, Urz. Herlinger Robert — Bukowce, — Przemysł. Kryczek Henryk — Bielsko, Dyr. Stryjski Roman — Bielsko, Dyr. Krulewski Artur — Bielsko, Architekt Więckowski Aleksander — Warszawa, Wł. dóbr Turzański Eustachy — Kurzany, Wł. dóbr Smoleński Roman — Cwitowa.

———

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 25 b. m. do dnia 1 maja mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

———

Kwiecień — plecień...

(a) Chimeryczną była aura wczorajszego dnia. Jakby pokrywała się ze starym przysłowiem: „Kwiecień — plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata..." Wczesnym rankiem peryferiami miasta przesunęła się burza gradowa, która tworzyła charakterystyczne zjawisko na dwa dni przed majem. Grad padał czas jakiś, a następnie zmieniały się atmosferyczne obrazki jakby w kalejdoskopie. Naprzemian i deszcz padał, i słońce spoza chmur promieniami swymi ocieplało aurę i rozwiewało zimne podmuchy kwietniowe. Sytuacja tego typu trwała aż do godzin wieczornych.

Entuzjastyczne powitanie młodzieży bułgarskiej we Lwowie

(a) Zapowiedziana przed kilku miesiącami wycieczka młodzieży bułgarskiej przybyła w dniu wczorajszym o południowej porze do Lwowa. W czasie swego przejazdu od granicy była młodzież bułgarska entuzjastycznie witaną przez młodzież polską, zebraną na dworcach w Śniatynie, Stanisławowie i Chodorowie. Odrazu wśród młodzieży dwu bratnich narodów zapanował miły, serdeczny nastrój, to też gdy trzy wozy pulmanowskie, przybrane w zieleń oraz barwy narodowe bułgarskie i polskie ruszyły w drogę do Lwowa — wesoły rozgwar panował wśród ich ścian.

Tymczasem na dworcu lwowskim przed godz. 12 min. 4, w którym to czasie pociąg zjawić się miał pod halą, gromadzić poczęły się tłumy młodzieży, nauczycielstwa oraz przedstawicieli władz. Imieniem p. Wojewody przybył nacz. Kwaśniewski, Kuratorium reprezentował nacz. Koestlich, jawiła się delegacja Oficerów z Komendy Miasta, przybyli dyrektorowie i przełożone szkół średnich, członkowie Komitetu, prezes Okręgu TNSW prof. Szczerbański, prezes Koła TNSW prof. Dręgiewicz a przede wszystkim tłumy młodzieży. Długą linią na pierwszym peronie ustawiły się poczty sztandarowe P. W., harcerskie oraz sztandary szkolne. Barwna smuga sztandarów, wyciągnięta w długą linię, przemiłe dla oka czyniła wrażenie. Na skraju pocztów sztandarowych zajęła miejsce orkiestra wojskowa.

Wzdłuż schodów, ciągnących się od sali recepcyjnej do dolnej bramy dworcowej, stanęły szpalery młodzieży. Cały plac pod Dworcem zajęły nieprzeliczone masy młodzieży szkół średnich. Stanęły te masy w zwartych kolumnach, otaczając plac na kształt ram, którego tło zapełnił niebawem miły, wdzięczny obraz.

Zajechał tymczasem pociąg pod halę dworcową na peron czwarty a wkrótce osobny parowóz przystawił trzy wagony wycieczkowe przed salę recepcyjną. Wśród entuzjastycznych okrzyków z obu stron nastąpiły pierwsze chwile powitania. Ogólny i pełen wesela rozgwar przecięły dźwięki marsza powitalnego, odegranego przez orkiestrę wojskową. Niebawem znieruchomiał tłum, gdy rozległy się dźwięki narodowych hymnów: bułgarskiego i polskiego. Wśród ogólnej ciszy młodzież bułgarska odśpiewała następnie po polsku nasz hymn narodowy i dodała swój własny.

W sali recepcyjnej nastąpiło oficjalne powitanie. Zgromadziło się w niej około 150 osób młodzieży i nauczycielstwa bułgarskiego, liczna kolonia bułgarska, zamieszkała we Lwowie z młodzieżą akademicką na czele. Do miłych a serdecznych gości przemówił najpierw imieniem Kuratorium nacz. Roman Koestlich, który w serdecznych słowach powitał nauczycielstwo i młodzież bułgarską. Z kolei imieniem Zarządu Miasta witał przybyłych kpt. Todt a w imieniu młodzieży polskiej, urz. Dażwański, który przemawiał w języku bułgarskim. W gorących słowach odpowiadał delegat Ministerstwa Oświaty, dyr. I. Gimn. Państwowego w Sofii, Arakaczejew, który mówił o braterstwie bułgarsko-polskim, podkreślił węzły, łączące oba narody i serdeczne myśli poświęcił Władysławowi Warneńczykowi i Warnie. W tej chwili jedna z uczenic Polek wręczyła mówcy wspaniały bukiet z czerwonych i białych róż. W końcu przemówił jeden z uczniów bułgarskich.

Wśród nieopisanego entuzjazmu z obu stron, wśród spontanicznych okrzyków powitalnych ruszyła młodzież bułgarska w zwartych szeregach ku wyjściu, a gdy zjawiła się przed dworcem, powitaną została serdecznie i gorąco przez zebrane tam tłumy młodzieży. Porywały się raz po raz z tysięcznych przed dworcem zebranych zastępów polskiej młodzieży entuzjastyczne okrzyki powitalne, czym głęboko wzruszona młodzież bułgarska odpowiedziała pieśnią: odśpiewała hymn narodowy polski i bułgarski. Wywiązał się od razu serdeczny nastrój tak, jakby te dwa odłamy młodzieży, tak dalekie przestrzenią a tak bliskie sercu, znały się już nie od dzisiaj. Przez czas dłuższy z obu stron padały ku sobie serdeczne okrzyki, którym towarzyszyły kwiaty, jakimi młodzież bułgarską zasypywano. Z kolei nastąpiły zarządzenia kwaterunkowe i młodzież bułgarska grupami odjechała autobusami i wozami tramwajowymi ku miastu na swe kwatery.

Do słów powitania, jakie padły na dworcu dołączamy gorące i nasze, które wyraziliśmy we wczorajszym numerze „Dziennika Polskiego". Numer ten, rozdany na dworcu Gościom, będzie niewątpliwie dla nich miłą pamiątką z pobytu w naszym mieście. Witamy serdecznie Nauczycielstwo i Młodzież bratniej Bułgarii w naszych murach i witamy tym serdeczniej, że na przestrzeni wieków nic nas nie dzieliło a tyle węzłów łączy nas po dzień dzisiejszy.

Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół „Ossolineum"

Walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Ossolinem odbyło się dnia 27 kwietnia 1937, w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod przewodnictwem prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Roczne sprawozdanie wykazuje zwiększenie liczby członków do 354. Towarzystwo zakupiło dla Biblioteki Zakładu 16 cennych rękopisów i 10 rzadkich druków, dla Muzeum Lubomirskich pas staropolski, za łączną sumę 1.200 zł. Nakładem Towarzystwa ukaże się katalog dyplomów średniowiecznych Zakładu, w opracowaniu dra F. Pohoreckiego.

Walne zebranie powołało nowy zarząd w składzie: przewodniczący Jan Gwalbert Pawlikowski, zastępca przewodniczącego dr. Tadeusz Mańkowski, członkowie zarządu — dyr. Karol Badecki, prof. Adam Fischer, prof. Leon hr. Piniński. Jako delegat Kuratorii Zakładu wszedł do zarządu kust. Kazimierz Tyszkowski. Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani: dyr. Franciszek Żmud, radca Bolesław Woleński. W uczczeniu zasług położonych dla Ossolineum mianowano członkami honorowymi: Stanisława hr. Badeniego, dyr. Aleksandra Czołowskiego, prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego i prof. Leona hr. Pinińskiego. Po walnym zebraniu nastąpił pokaz nowych zabytków Oddziału Rękopisów Biblioteki, m. i. zbioru dyr. Czołowskiego i zwiedzenie nowego lokalu Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego

Załatwienie zatargu w przemyśle budowlanym we Lwowie

Komisja Rozjemcza, powołana przez p. Ministra Opieki Społecznej dla załatwienia zatargu w przemyśle budowlanym na terenie miasta Lwowa w składzie: przewodniczący p. Wacław Prenier nacz. Wydz. Rozjemstwa i polityki pracy w Min. Opieki Społ., Władysław Kłodnicki sędzia S.O. we Lwowie, inż. Franciszek Szczygieł nacz. Wydz. Urz. Wojew., oraz ławnicy ze strony pracodawców i pracowników pp. Michał Czerny, inż. Ignacy Kinel, Józef Czernecki i Józef Mizinlak — wydała orzeczenie, normujące warunki pracy i płacy w przemyśle budowlanym.

Komisja biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania a specjalnie artykułów żywnościowych, podwyższyła płace, pozostawiając naogół niezmienione pozostałe warunki zeszłorocznego orzeczenia. Określone przez Komisję warunki obowiązują od 1 maja 1937 do 1 kwietnia 1938.

Nowa placówka handlowa we Lwowie

Dzięki poparciu Sekcji Kolonialno-Spożywczej przy Kongregacji Kupieckiej, powstała we Lwowie ważna placówka handlowa w nowootwartej Hurtowni Kolonialnej pod firmą „Łączność".

Poświęcenia lokalu, mieszczącego się przy ulicy Lindego 9, dokonał w dniu wczorajszym ks. prof. Milewski, który w serdecznych słowach życzył jak ajpomyślniejszego rozwoju nowej placówce chrześcijańskiej.

Następnie p. Mikołaj Olech, jeden z inicjatorów założenia Hurtowni, nakreślił jej rolę w handlu lwowskim, apelując do licznie zebranych reprezentantów kupiectwa polskiego aby poparli placówkę, która da im możność zaopatrywania się w towar wyłącznie krajowy — bez jakiegokolwiek ryzyka i z pierwszej ręki.

Imieniem Kongregacji Kupieckiej złożyli życzenia nowej firmie wiceprezes Gorgolewski, oraz imieniem Związku Kupców i Przemysłowców p. Mieczysław Zaleski.

Obowiązki gospodarzy pełnili p. p. Rapaczyńscy, podejmując licznie zebranych gości śniadaniem przy gustownie zastawionych stołach.

Należy się spodziewać, że szczęśliwa inicjatywa kilku energicznych jednostek znajdzie szczere poparcie całego kupiectwa polskiego we Lwowie, w pełni bowiem na to zasługuje.

UROCZYSTY WIECZÓR W ZWIĄZKU LEGIONISTÓW

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie urządza w dniu 2 maja br. o godz. 18-tej w świetlicy własnej przy ul. Jabłonowskich 11 Wieczór Uroczysty ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja z udziałem chóru „Legun" oraz orkiestry Pracowników Skarbowych Koło Lwów. Zarząd uprasza wszystkich kolegów-legionistów wraz z rodzinami o jak najliczniejszy udział w uroczystości.

DWAJ CHŁOPCY ZBIEGLI

(a) Przed trzema dniami wydalił się z domu (ul. Żyżyńska 12 a) 12-letni Antoni Bogusław Urban, uczeń 6 kl. szkoły powszechnej. — Wpłynęło do policji i drugie podobne doniesienie. Z domu przy ul. św. Zofii 11 a wydalił się przed dwoma dniami 12-letni Piotr Lutczyn, uczeń 6 kl. szkoły powszechnej.

ŚMIERĆ NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY POD KOŁAMI POCIĄGU

(a) Pociąg „Lux-torpeda", zmierzający wczoraj ze Lwowa do Tarnopola, najechał tuż za dworcem „Podzamcze" na nieznanego mężczyznę, liczącego 30 lat, który poniósł śmierć na miejscu. Tożsamości osoby denata nie zdołano na razie ustalić. Zwłoki przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Pan z milionami", Grażyna: „W. Z. 6. nie wylądował", Palace: „Śmiertelny sokół".

BRZOZÓW. Goplana: „Sobowtór królewski" i „Bohaterska brygada".

BUCZACZ. Palace: „Szyfr Nr. 17".

CZORTKÓW. Casino: „Bohater".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Kochana rodzina", Wanda: „Zew krwi".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Parada miłości", Palace: „Płomienne serca", Sokół: „Cesarski walc".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Złotowłosy brzdąc".

KOŁOMYJA. Mars: „Ostatni Mohikanin", Gwiazda: „Błękitna parada".

LUBLIN. Apollo: „Dorożkarz nr. 13", Corso: „Jedna na milion", Gwiazda: „Jestem niewinny" i „Tylko raz kochała", Venus: „Kusicielka" i „Maria Stuart", Rialto: „Za grzechy", Stylowy: „August nocny".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Penny", Fotoplastikon: „Paryż".

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą". Henryka: „Jej pierwsza miłość", Muza: „Tylko raz kochała".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow-boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".

STRYJ. Apollo: „Władca podwodnego świata".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Dzisiejsze czasy".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

30. 4. KAŁUSZ. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

Z Przemyśla

KARYGODNY WYBRYK. Do pociągu osobowego, zdążającego ze Lwowa do Przemyśla, przy wjeździe na stację Przemyśl, rzucił nieznany sprawca kamień, rozbijając szybę i raniąc jadącą w przedziale podróżną Zofię Dec, zam. w Mazurach pow. Kolbuszowa. Dochodzenia prowadzi Komisariat P. P.

KRADZIEŻE. Z przedpokoju kpt. Kielara Edwarda ul. Frankowskiego 2. skradziono obuwie. Sprawcy zostali przytrzymani.

Druga kradzież została popełniona u kpt. Osady przy ul. Piotra Skargi. Skradziono pistolet z nabojami i srebrną papierośnicę.

Z Rzeszowa

EPILOG GŁOŚNEGO ZABÓJSTWA. Głośnym było swego czasu w Rzeszowie i okolicy zabójstwo dokonane w biały dzień na rynku w Tyczynie koło Rzeszowa na osobie Józefa Krztonia. Obecnie zabójcy obaj Klimaszowie i Żurek odpowiadali przed trybunałem sądu okręgowego w Rzeszowie i w wyniku przeprowadzonej rozprawy zostali skazani, Maksymilian na 5 lat więzienia, Tadeusz na 3 lata więzienia i obaj na utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Żurek natomiast na 1 i pół roku więzienia.

SPRAWCY KATASTROFY KOLEJOWEJ PRZED SĄDEM. W marcu ub. r. na skutek zderzenia się pociągów na stacji kolejowej w Rzeszowie wykoleiło się kilka wagonów pociągu towarowego, które uległy częściowemu zniszczeniu. Przeprowadzone bezpośrednio po katastrofie dochodzenia ustaliły, że winę wypadku ponoszą Władysław Cwirlej i Jan Brydak przetokowi P. K. P. w Rzeszowie Aleksander Kubisty maszynista kolejowy oraz Józef Pituch palacz kolejowy, a w wyniku dochodzeń dyscyplinarnych wdrożonych przez Dyrekcję P. K. P. ukarani zostali dyscyplinarnie jedynie Cwirlej i Brydak. Niezależnie od powyższego jednak Prokuratura Sądu Okręgowego w Rzeszowie dopatrzyła się w postępowaniu Cwirleja, Brydaka, Kubistego i Pitucha niedopełnienia obowiązków służbowych. Sąd w toku postępowania dowodowego zgodnie z wnioskiem obrony postanowił przeprowadbić wizję lokalną i w tym celu rozprawę do dnia 2 czerwca b. r. odroczył.

Z Jarosławia

POŻEGNANIE STAROSTY FRĄCZKOWSKIEGO. W sali obrad Rady Powiatowej odbyło się onegdaj pożegnanie starosty jarosławskiego p. Frączkowskiego Franciszka, przeniesionego do Kamionki Str. również na stanowisko starosty. W sali zebrali się wszyscy pracownicy starostwa, Wydziału Powiatowego, Okręgowego Tow. Rolniczego i przedtawiciele 11 gmin zbiorowych. Imieniem Rady Powiatowej pożegnał p. Frączkowskiego ks. proboszcz Opaliński, poza tym wygłosili pożegnalne przemówienia nacechowane wdzięcznością dla p. Frączkowskiego pp. Czacki i Tyralski. W odpowiedzi na życzliwe swoła p. Starosta serdecznie podziękował zebranym i życzył wszystkim dalszej, owocnej pracy dla dobra Państwa. (AB).

Z Brzozowa

KWIATKI ZE SPRAWOZDANIA KOMISJI REWIZYJNEJ. Komisja Rewizyjna w Brzozowie w sprawozdaniu na rok 1935/6 stwierdziła przekroczenie budżetu w wydatkach o sumę przeszło 10 tys. zł. między innymi wytyka komisja zarządowi miasta w pozycji 4-tej: koszta wyborcze do Sejmu (wędliny) w kwocie 261 zł. są przecenione a nadto poleca się stwierdzić w pozycji 11. nie powinny mieć miejsca wydatki nie licujące z powagą Samorządu, jak wędliny w dniu wyborów. W pozycji 24-tej zupełnie niezrozumiałe jest zaliczkowanie kwoty 90 zł. na benzynę potrzebną do wyjazdu w sprawach wyborczych nic wspólnego z gminą nie mających.

Ze Stanisławowa

INSPEKCJA STANU BUDOWY DRÓG. Wojewoda gen. Pasławski w towarzystwie naczelnika Wydziału Komun. Budowlanego inż. Skupińskiego przeprowadził inspekcję budowy drogi powiatowej na linii Stanisławów - Opryszowce, przebudowę drogi państwowej na linii Stanisławów - Krechowce, oraz zwiedził miejsce obróbki półkostki z kamienia Pasieczańskiego.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W STRATYNIE. W Stratynie pow. Rohatyn odbyła się wczoraj podniosła uroczystość poświęcenia nowowzniesionego kościoła, wybudowanego staraniem miejscowego Komitetu, na czele którego stał Stanisław hr. Krasicki, oraz dzwonów ufundowanych przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rohatynie.

W uroczystości wziął udział wojewoda stanisławowski gen. Pasławski z małżonką i sekretarzem Krawczyńskim, starosta rohatyński dr. Janecki, poseł Krzeczunowicz, August hr. Krasicki i inni.

Aktu poświęcenia kościoła i dzwonów dokonał Jego Eksc. ks. biskup Baziak.

W. ZGROMADZENIE. W sali Rady Miejskiej w Stanisławowie odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Niższych Funkcjonariuszy Państw i Samorządowych Okręgu stanisławowskiego, w którym wzięli udział delegaci z Warszawy, Stryja, Kałusza. Żydaczowa. Nadwórnej,

KRONIKA LUBELSKA

ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA RODZINY URZĘDNICZEJ. Ostatnio odbył się w Lublinie zjazd delegatów kół powiatowych stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej. Zjazdowi przewodniczył nacz. Szaynowski. Ze sprawozdania wynika, że stowarzyszenie stale powiększa się i poza swoją działalnością w kierunku współżycia towarzyskiego, kulturalno - oświatową, samopomocy, bibliotekarską, stowarzyszenie to również urządziło dla 40 dzieci niezamożnych członków kolonie letnie w Skrobowie pow. lubartowskiego. Z kolei zostało złożone sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej za rok 1936. Po udzieleniu zarządowi absolutorium uchwalono budżet na rok 1937. Do Zarządu Okręgu weszli: wojewodzina St. Rożniecka, wicewoj. A. Długocka, p. H. Bryłowa, p. Z. Klebanowska, p. T. Namysłowska, p. Z. Ptaszyński, p. A. Quirinówna, p. J. Bienjuta i p. Z. Krüger. Na członków Komisji rewizyjnej powołano: p. J. Komornicką, p. M. Haciewiczową i p. B. Stańkiewicza.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. Do mieszkania Sieroty Agaty, mieszkanki kol. Boży Dar, powiatu tomaszowskiego, wtargnęło 2-ch nieznanych osobników, którzy biciem wymusili na niej wydanie pieniędzy, w sumie 1.600 zł., po czym zbiegli w niewiadomym kierunku. Za zuchwałymi bandytami wdrożono pościg.

ZWYRODNIALEC. Wojtczak Maria, zam. w os. Helenów pow. lubelskiego, złożyła zameldowanie, iż od 13 lat Pietrzak Michał, zam. tamże, dopuszcza się czynów niemoralnych w stosunku do swej córki Heleny. Fakt ten, meldująca stwierdziła przed dwoma laty, lecz nie meldowała, gdyż nie wiedziała, że czyn ten jest karalny. Sprawą — zaopiekowała się policja.

GROŹNY POŻAR. W zagrodzie Węcławik Aleksandry, w kol. Felicjan, pow. krasnostawskiego, z nieustalonej przyczyny wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę i chlew, powodując straty na 200 zł.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Podczas nieobecności domowników, do mieszkania Stawęckiej Franciszki (Al. Bartosza Głowackiego 17) dostał się dotychczas nieznany włamywacz, gdzie skradł budzik wartości 19 zł. Organa policyjne wdrożyły dochodzenie.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 290.47 — 288.75, franki francuskie 23.66 — 23.52, franki szwajcarskie 121.30 — 120.50, funty angielskie 26.17 — 26.01, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.90 — 16.10, korony duńskie 116.84 — 116.00, korony norweskie 131.43 — 130.45 korony szwedzkie 134.88 — 131.90, liry włoskie 24.00 — 23.20, marki fińskie 11.58 — 11.10, marki niemieckie 123.00 — 121.00, — szylngi austriackie 98.00 — 97.00, marki niemieckie srebrne 127.00 — 125.00.

AKCJE

Bank Polski 100.50 — 99.50 — 100.50, — Bank Dyskontowy — bez kuponu za 1936 rok, Cukier 29.50, Węgiel 20.00, Lilpop — 13.35, Ostrowiec 27.75, Starachowice 32.75.

Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż inwestycyjna pierwsza emisja 55.75 — serie 87.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.75 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 59.50 — 59.75, 6 proc. poż. dolarowa 54.50 — kupon 8.62, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 42.75 — 42.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 6.87, 4 proc. poż. konsolidacyjna 55.00 — 54.88 — 55.00 — 53.63 — 53.75 dwa ostatnie setki — 53.38 — drobne.

Tendencja dla pożyczek słabsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 29 kwietnia

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 289.75 — 290.47 — 289.03, — Kopenhaga 116.84 — 116.26, Londyn 26.10 — 26.17 — 26.03, N. Jork czeki 5.27 i siedem ósmych — 5.29 i jedna ósma — 5.26 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.28 i jedna ósma — 5.29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, slo 131.43 — 130.77, Paryż 23.60 — 23.66 — 23.54, Praga 18.39 — 18.44 — 18.34, Sztokholm 134.55 — 134.88 — 134.22, Zurych 121.00 — 121.30 — 120.70, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.95 — 27.75, — Helsinki 11.58 — 11.52, Montreal 5.29 i trzy czwarte — 5.27 i jedna czwarta.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 29 kwietnia

Na Giełdzie skromne obroty w życie, mące i otrębach.

Pszenica, żyto, jęczmień, owies, mąka pszenna — podrożały, przy niedostatecznej podaży.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 29.00 — 29.25, zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, jednolita biała 28.75 — 29.00, zbiorowa biała 28.00 — 28.25, żyto: standart I 24.00 — 24.25, standart II 23.75 — 24.00, jęczmień: jednolity 22.25 — 22.50, przemiałowy 20.75 21.00, pastewny 19.75 — 20.00, owies stand.: I niezad. 21.00 — 21.25, I A lekko zadeszczony 20.25 — 20.50, II niezadeszczony — 20.25 — 20.50, II A lekko zadeszczony 19.50 — 20.00.

Len 47.00 — 48.00, siemię konopne 32.50 — 33.00, rzepak ozimy 50.00 — 51.00, rzepik letni 47.00 — 49.00.

Mąka pszenna: stand. gat. I. wyciągowa 46.00 — 64.50, I—A 45.00 — 45.50, I—B 44.00 — 44.50, I—C 43.00 — 43.50, II—A 40.50 — 41.00, II—B 40.00 — 40.50, II—C 39.25 — 39.75, II—D 38.00 — 38.50, II—E 36.00 — 36.50, II—F 34.50 — 35.00, II—G 32.50 — 33.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 32.25 — 32.75, mąka żytnia gat. 0—70 proc. do 32.00.

Inne kursy niezmienione.

Inne kursy niezmienione.

Śniatyna i Bohorodczan. Po dłuższej dyskusji wybrano nowy zarząd z p. Stańczewskim na czele.

„ŚWIĘCONE" HARCERSKIE. Dyrektor Sotnicki Seweryn założył na terenie szkoły powszechnej im. św. Alojzego drużynę harcerską i gromadę zuchową, oraz powołał do życia „Grono Przyjaciół Harcerstwa", które urządziło onegdaj „Święcone" dla zuchów i harcerzy. „Święcone" harcerskie zaszczyciła swą obecnością przewodnicząca Kół Z. H. P. na terenie Stanisławowa JWPani wojewodzina Aleksandra Pasławska.



PIĄTEK, DNIA 30 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół: „Wynalazek Tsai - Luna" — słuchowisko. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert Orkiestry Wojskowej. — 12.40 Dziennik Południowy. — 12.50 „Walka z muchami" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem: „Nasza spółdzielnia" — obrazek w opracowaniu i wykonaniu dzieci ze szkoły powszechnej nr. 22 im. Konarskiego pod kier. Karoliny Dworskiej. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Z dawnej muzyki — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 (Lw.) „Pół godziny walców". — 17.00 „Licea handlowe" — odczyt. — 17.15 „Z naszych wspomnień muzycznych" — koncert. 17.50 „Encyklopedia mówiona". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „Kartki z podróży po Francji" — odczyt — wygłosi Wiktor Fiszer. — 18.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 18.40 (Lw.) „Polscy karykaturzyści" — pogadanka. — 18.50 „Jak Antek Skowron budował młyn" — pogadanka. — 19.00 „Pierwsze kroki Adasia" (ze wspomnień o Adamie Żeromskim). — „Z pieśnią po kraju". 19.45 Fragment operowy. — 20.00 9-ta pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej"; waltornia. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. — 22.30 „As pik" — skecz. — 22.45 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości — z Warszawy.

W części oficjalnej ks. katecheta Szetela poświęcił suto zastawione stoły, następnie prezes G. P. H. p. Frońskí Henryk podkreślił cel i zadania G. P. H., poczym w serdecznym podziękowaniu p. dyr. Sotnickiego, p. Zelmanowiczowi, jako sekretarzowi G. P. H., p. Szczerbie, jako wodzowi zuchów dał wyraz pełnego uznania za intensywną i konsekwentną pracę.

Z Ustrzyk Dolnych

Z DZIAŁALNOŚCI T. S. L. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej zorganizowało dwumiesięczny kurs kroju, szycia i gospodarstwa domowego we wsi Łobzowi i Berehach dolnych. Wspólnie zaś ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet urządziło święcone dla dzieci polskich w Równi, Ustianowej i Liskowatym.

„PRZYGODA TOMCIA PALUCHA". Kółko amatorskie szkolnego koła P. C. K. odegrało onegdaj komedię p. t. „Przygody Tomcia Palucha". Reżyserowała p. Płazowa.

Z Kamionki Strum.

ZAWIĄZANIE KASY BEZPROCENTOWEJ. Na zew ks. prob., prałata J. Czyreka i prof. tut. gimn. Br. Falińskiego, zebrało się w dniu 23 bm. w sali Sokoła kilkunastu obywateli, ażeby utworzyć na wzór Warszawy i Lwowa bezprocentową kasę, celem przyjścia z pomocą kredytową tym rzemieślnikom i tym niezamożnym mieszczanom, którzy dla braku funduszów, nie byli w stanie utrzymać się na swych warsztatach, oraz tym bezrobotnym jednostkom polskim, które mając zdolności kupieckie i handlowe, środków na to nie posiadają.

Będzie to na prawdę pierwsze zjednoczenie społeczne i narodowe wszystkich mieszkańców Kamionki.

ODCZYTY NA PROWINCJI. Zarząd T. S. L. urządza w dniu 2. maja z okazji święta 3 Maja po wsiach odczyty na temat Konstytucji 3 Maja.

Z okazji Święta Narodowego, Komitet obchodu przygotowuje okolicznościowe przedstawienie i kiermasz, który w czasie pogody odbędzie się na boisku Sokoła, na wypadek zaś słoty w sali Sokoła.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.